

Wydawca: Związek Górniczy
CZYTELNIĄ PRASY

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 163 (12 064)
Cena 400 zł

CZWARTEK
23 SIERPNIA 1990 r.
Imieniny: Apolinarego, Filipa, Sulirada, Laurencja, Ramana

• Ze względu na postępujący rozpad gospodarczy NRD kanclerz RFN Helmut Kohl opowiada się za zjednoczeniem Niemiec już w połowie września, a nie 14 października, jak wcześniej postulował.

• „Nasze zobowiązanie głębokich redukcji w silah zbrojnych zjednoczonych Niemiec posłuży jako przykład, jak miejsce zamieszkania, jak mieszka, rozbrojenie i polityka kontroli zbrojeń będzie centralnym elementem polityki pokojowej prowadzonej przez zjednoczone Niemcy” — powiedział w Genewie minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher.



• MSW ZSRR informuje, że na pograniczu armejsko-azerbejdżańskim nadal dochodzi do incydentów zbrojnych między bojownikami nacjonalistów semitańskich i azerbejdżańskich oraz oddziałami wojsk radzieckich.

• Związek Radziecki postanowił wstrzymać wysyłanie do Iraku specjalistów wojskowych — poinformował na konferencji prasowej w radzieckim MSZ wojskowy ekspert, pułkownik Walentin Ogurcow. Potwierdził on, że obecnie w Iraku przebywa 193 radzieckich specjalistów wojskowych.

• Irak wycofał wszystkie swe wojska, w sumie około 10 dywizji, z nad granicy z Iranem, pozostawiając tam jedynie policję i straż graniczną. Dywizje te są przesuwane na południe Iraku.

(opr. nll)

Bezrobotni — po zasiłek socjalny

Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku — ANDRZEJEM KOZŁOWSKIM

— Od września wchodzi w życie nowelizacja ustawy o zatrudnieniu. Społeczeństwo najbardziej zainteresowane jest tym, czy wreszcie różne niebieskie ptaki i nieroby stracą prawo do zasiłku?

— Ustawa przewiduje dogłębne spojrzenie na bezrobotnych. Zasada jest taka, że zasiłek przysługiwać będzie osobom, które w ostatnich 12

miesiącach od dnia zarejestrowania przepracowały co najmniej 180 dni lub podlegały ubezpieczeniu społecznemu za prowadzenie innej działalności. Ustawa uwzględniła jednak 10 grup osób, które nie podlegają tej zasadzie. Są to m. in. absolwenci, kobiety po urlopach wychowawczych, jednolite rodziny, osoby

Ciąg dalszy na str. 2

Rozbój w biały dzień...

...miał miejsce na targowicy miejskiej przy ul. Bema w Białymstoku. Dwóch nieznanych sprawców zaatakowało właściciela dwóch aparatów fotograficznych produkcji RFN. Udalo im się, niestety. Wartość aparatów: 1,3 mln zł.

Pobil i...

...obrabował nieznany sprawca Marzenę K. w Białymstoku przy ul. Krakowskiej. Torbka wraz z zawartością wyceniona została przez właściciela na 120 tys. zł. A bój i przerażenie...

EKSPRESEM

z zawartością wyceniona została przez właściciela na 120 tys. zł. A bój i przerażenie...

Urząd w niebezpieczeństwie...

...a ściślej w rękach włamany. To stało się w Surazie. Do UMG wtargnęli złodzieje. W metalowej szafie, którą bez trudu „rozpruli” był i mla złotych.

Mercedes — w rowie

W Konopkach Pokrzywnicy (gmina Zawady) zdarzył się ten wypadek. Cztery pasażerowie samochodu — ranni — znaleźli się w szpitalu.

Jedna osoba ranna...

...to ofiara podobnego wypadku na trasie Augustów—Przewóz. Polonez wpadł na drzewo. Ostróżnej, proszę państwa, ostrożniej!

Ciąg dalszy na str. 2

Ogłoszenia drobne — u nas najtańsze!!!

Co robi prezydent? Ważne — tylko prawa nabyte sprawiedliwie

Trybunał Konstytucyjny uznał za zgodną z Konstytucją nowelizację ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, w której Sejm pozbawił szczególnych przywilejów emerytalnych osoby w przeszłości zajmujące kierownicze stanowiska w administracji państwowej, partyjnej i spółdzielczej. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że nie została naruszona zasada niedziałania prawa wstecz, nie doszło też do po-

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w magazynie TYDZIEŃ

□ Zakazana polskość — te czasy mamy świeże w pamięci. Wielu patriotów kosztowało to życie, tak jak bohatera naszej opowieści „Monarcha ze Lwowa”.

□ W historii mieliśmy wielu „wyzwoleńców”. Nawet sympatyczny Litwini szli nam „z pomocą”. Szczegóły w opisie nieznanego wydarzenia sprzed lat.

□ Człowiek jest tyle wart, ile daje z siebie drugiemu człowiekowi — za naszym pośrednictwem przekonują animatorzy „Hospicjum”.

□ Miała rację Sybilla, czy nie? To pytanie pozostawiamy bez odpowiedzi. Jej przepowiednie jednak mogą budzić dreszcze.

□ W białostockiej Filharmonii pozbyte się dyrektora, sprawa niby przeszła, a mimo to ciągle żywa.

Ponadto: Stałe felietony, rubryki porad i szarad — idealne pismo na weekend.

Przez Ogrodniki do wolnej Europy

Do miejscowości Ogrodniki (woj. suwalskie) przybyły z całego kraju delegacje „Solidarności” na imprezę pod hasłem „Droga do wolnej Europy”. Została ona przygotowana wspólnie przez litewski „Sajudis” i „Solidar-

Ciąg dalszy na str. 2

W hołdzie bohaterom roku 1920

Rzesze białostoczan przybyły wczoraj na Cmentarz Wojskowy w Zwierzynicy, aby uczestniczyć w końcowych obchodach 70. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Wierni w skupieniu uczestniczyli w Mszy św. w intencji żołnierzy polskich poległych w r. 1920 i wysłuchali homilii patriotycznej. Nabożeństwo odprawił ks. Antoni Liwinko, a homilię wygłosił ks. Stanisław Andrukiewicz.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił senator RP — prof. Andrzej Kaliciński.

Po apelu poległych, który prowadził kpt. Michał Grzybek kompania Wojska Polskiego oddała salwę honorową.

Przed tablicą Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, a na mogiłach żołnierskich z lat 1918—1920 wianki kwiatów. Zapłonęły także liczne znicze.

(h)

Trwają pogromy w RPA

W Vosloorus, murzyńskim mieście na wschód od Johannesburga, doszło w środę między plemionami khosa i zulusów do kolejnych gwałtownych starć w wyniku których śmierć poniosło 138 osób.

Zródła policyjne poinformowały, że w ciągu ostatnich 10 dni starcia czarnej ludności RPA pochłonęły 571 ofiar.

(PAP)

W łomżyńskim maratonie — remis na parkiecie

Rekordu Polski nie wytańczyli. Zmęczenie coraz częściej brało górę nad chęcią. Coraz częściej taniec przypominał zwyczajną wędrowkę na parkiecie. Błade twarze, podkrążone oczy i widoczne

na pierwszy rzut oka ogólne zmęczenie zawodników powodowało, że tłum najwierniejszych kibiców coraz częściej liczył się z możliwością szpitalnej interwencji.

Ciąg dalszy na str. 2

Nieoficjalnie o przyczynach katastrofy

Trwają prace nad ustaleniem przyczyn tragicznej katastrofy kolejowej w Ursusie pod Warszawą, która pociągnęła za sobą 18 ofiar śmiertelnych. Z informacji jakie można uzyskać z różnych źródeł, wynika, że pociąg jadący z Pragi minął najpierw sygnał, na którym — zdaniem specjalistów — paliło się światło pomarańczowe. Oznaczało to, że następny sygnał, umieszczony w odległości 1200 m. będzie czerwony. Maszynista potwierdził dostrzeżenie pierwszego sygnału; a mimo to nie zmniejszył szybkości, wynoszącej ok. 100 km na godzinę. Potwierdzenie dostrzeżenia sygnału (poprzez nacisnięcie guzika, znajdującego się w kabinie) spowodowało, że nie wyłą-

Ciąg dalszy na str. 2

LATO ZGAZETA

...jest stаницa!

„Serdecznie dziękujemy za miłą obsługę i bardzo dobre obłady — rodzina Ossowskich z Elbląga”.

„Pierozki ruskie całkiem nas podbiły. Za rok znów tu będziemy — splay spółdzielczości mieszkaniowej”.

„Bardzo dziękujemy za wspaniałą atmosferę stworzoną przez cały personel stancji — uczestnicy 13 splayu PTTK z Gdańska, Wrocławia, Wodzisławia Śląskiego i Warty”.

TAKIE wpisy w kronice pojawiają się co roku, od kiedy Teresa i Franciszek Szabuniewiczowie z Torunia zaczęli wakacyjną pracę w stanicach PTTK na Suwalszczyźnie.

W Suwalsku przyjeżdżają już od 11 lat. Zauroczyli się tą ziemią. Dobrze służą im tujejsze czyste powietrze. Tu nawet choroby ustępują. Sprawdzili to na sobie. Wszystkie leki, które w

Ciąg dalszy na str. 5

POGODA

Jest nadzieja na jeszcze drobne lata! Niestety, jeszcze nie dziś, gdyż przewiduje się:

- * zachmurzenie duże,
- * kresami umiarkowane; przełotne opady deszczu; temperatura maksymalna 17-18 st. C, minimalna 8-10 st. C; wiatr słaby i umiarkowany, przejściowo dość silny, północno-zachodni i zachodni.

(nll)

Nowa skala ocen szkolnych

W niektórych szkołach, o czym zadecydują ich rady pedagogiczne, od nowego roku szkolnego wprowadzona zostanie rozszerzona skala ocen. Nowy regulamin obowiązujący będzie natomiast wszystkie placówki oświatowe od 1 września 1991 r.

Najwyższą — celującą oceną będzie szóstka, oprócz piątek, czwórek, trójek i dwójek będzie też — jedynka. Dwójka oznaczać będzie, że osiągnięcia ucznia są mierne — mniejsze niż na trójkę, ale nieco większe niż niedostateczne. Tego rozróżnienia w ocenianiu uczniów brakowało nauczycielom najbardziej.

Ciąg dalszy na str. 2

Noc w lesie

No, może jak już trafimy do domu i będę siedział w kuchni między dorosłymi; wtedy może mógłby przyjść. Nie wiem jak mój tata, ale wujek Broniek to by takiego załatwił jednym pałaszkiem. Władze nad wujkiem ma jedynie babcia. Kiedy raz zapytałem go, dlaczego tak się daje, odpowiedział, że nieważnym można ustąpić.

Tak więc przeznaczyliśmy się, opili wszystkie strony świata, przy czym mnie zabrakło sily już przy trzecim splunięciu i musiałem jej sobie dorobić. Nie zdążyłem już jednak poczęstować pozostałych stron, gdyż parę metrów przed nami przebiegło coś bardzo szybko.

— Widziałeś? — Eki pierwszy wydobyl z siebie głos. Przeknąłem silyn: — Widziałem. To chyba sarna.

Nie na to nie odpowiedział.

Jakim cudem odnależliśmy ścieżkę, do tej pory nie wiem. W

Ciąg dalszy na str. 5

Ważne dla suwalskich rolników

Ważne dla suwalskich rolników

NA POLACH ciągle żniwa, widać jednak coraz więcej rżysk. Panuje pogodowy przeplataniec. Niedawne opady, które przeszły niemal nad całym naszym regionem przeszkodziły rolnikom w kontynuowaniu zbiorów. Wszyscy się spieszą, bo-

nał. Pozostało do zbioru sporo zbóż.

W Suwalskiem skoszone je z przeszło 70 proc. powierzchni. Gospodarstwa uspołecznione większość zbóż zdołały zebrać z pól. Na finiszu są żniwa w PGR Giżycko i Pisz, natomiast dopiero minęły półme-

Żniwny przeplataniec

wiem kto szybko dostarczy ziarno do punktów skupu, ma szansę na jego przyjęcie.

Wiele magazynów jest już zapchanych ponad miarę. Coraz więcej jednostek zmuszonych jest ograniczać odbiór. Tymczasem nie wiadomo, co począć ze zgromadzonym już ziarnem. A zapowiada się, że szczyt dostaw jeszcze nie minął.

tek w PGR Sejny i Straduny. Jeśli chodzi o rolników indywidualnych, lada dzień zakończy prace gospodarze z gmin Pisz i Lipsk, nieco dłużej potrwają one w Giżycku i Oleku, natomiast sporo do zrobienia jest w okolicach Kalinowa i Elku.

Jak na razie nie ma większych kłopotów ze sprzedażą

ziarna. Suwalskie PZZ skupiły 29 tys. ton. Poza pszenizym odbiór pozostałych gatunków zbóż odbywa się bez ograniczeń. Jak będzie dalej, na razie nie wiadomo. Jedno jest pewne — zakłady zamierzają skupić całość pszenicy.

W o wiele gorszej sytuacji są rolnicy łomżyńscy. Tutaj niektóre gminne spółdzielnie wstrzymały skup. Najczęstszym tego powodem jest nie brak powierzchni magazynowej, ale zlecenie od PZZ. Na przykład GS w Śniadowie może pomieścić 1200 ton ziarna, tymczasem otrzymał dyspozycję na odbiór zaledwie jednej trzeciej tej ilości. Dotychczas placówki PZZ kupiły 19 tys. ton.

Ciąg dalszy na str. 2

Przez Ogródniki do wolnej Europy

Ciąg dalszy ze str. 1

ność", przy poparciu m.in. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Spotkanie odbędzie się 23 i 24 bm. w pobliżu polsko-litewskiego przejścia granicznego Ogródniki — Lazdijai. Jest ono poświęcone 51. rocznicy podpisania Paktu Ribbentrop-Mołotow. Manifestacja na pograniczu ma przypomnieć o zgubnych następstwach tego paktu, a zarazem zwrócić uwagę świata na obecną sytuację polityczną krajów nadbałtyckich.

Występując na konferencji prasowej przedstawiciel radzieckiego MSZ Jurij Griemich powiedział, że zaplanowana na czwartek przez litewski ruch „Sajudis” oraz fronty ludowe Litwy i Estonii masowa akcja przekraczania granicy radziecko-polskiej ma przede wszystkim cel polityczny i jest na rękę tym, którzy zainteresowani są zastrzeżeniem i tak już napiętej sytuacji na Litwie.

Dowódca KGB w bałtyckim regionie granicznym, generał Walentin Gaponienko poinformował, że na granicy Litwy z Polską zostały skierowane dodatkowe oddziały i wozy opancerzone w celu zapobieżenia masowemu przedostawianiu się do Polski litewskich nacjonalistów. Rządzący na Litwie ruch „Sajudis”, który zabiega o całkowite uniezależnienie Litwy od ZSRR, wezwał Litwinów do zgromadzenia się w czwartek w miasteczku namiotowym w pobliżu przejścia granicznego Lazdijai i do wejścia na teren Polski w protestie przeciwko utrudnieniom w podróżowaniu — informuje agencja Reutersa.

(PAP — opr. nil)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

W Sędkach — straty...

...wyniki z wiatania. Skradziono ze sklepu papierosy, alkohol i inne „dobro” wartości 15 mln zł.

W Węgorzewie

...samochód potrącił dziecko, które nagłe wtargnęło na jezdnię. Wciąż jeszcze są wakacje — to uwaga nie tylko do kierowców.

Warto sprawdzić...

...działanie instalacji elektrycznej. Zeby nie narazić się na straty. Kolejny pożar — z dymem poszło ok. 0,5 mln zł — powstał w Wólce nad Bugiem. Spłonęła tablica rozdzielcza i część instalacji elektrycznej. A można było tego uniknąć...

W Giżycku...

...na szczęście pociągnął jedynie papa i interwencja Straży zawiądomionej przez dozorcę Żegluga Mazurskiej nie była konieczna. Z drugiej strony — można było tę papę — płaskiem, płaskiem... Nieprawdaż? (tk)

Nowa skala ocen

Ciąg dalszy ze str. 1

Nie upraszcza się oceny z zachowania. Będzie też pięć — wzorowe, bardzo dobre, odpowiednie, niedostateczne i naganne. Nie będzie odrębnych ocen za kulturę osobistą ucznia, jego aktywność społeczną i stosunek do obowiązków szkolnych. W szkole podstawowej uczeń będzie mógł warunkowo przejść do następnej klasy w ciągu jednego roku. Będzie możliwy też, podobnie jak na studiach, indywidualny tok nauki w ostatnich trzech klasach w szkołach podstawowych i szkołach średnich. Uczniowie wykazujący szczególne uzdolnienia w jednym przedmiocie (np. olimpijczycy) będą mogli być ugięwo traktowani na innych lekcyjach, które sprawiają im trudności. (PAP)

Polityka w ogródkach działkowych

„Stanowczo protestujemy przeciwko pomysłowi siedemnastu posłów z OKP, którzy przedstawili Sejmowi projekt ustawy o likwidacji organów Pracowniczych Ogródków Działkowych i przekazaniu na własność gruntów, które mają ustalić nowe warunki ich użytkowania. W praktyce oznaczać to będzie wyznaczenie wysokich opłat dzierżawnych, na które nie będzie stać zdecydowanej większości działkowiczów. Są nimi przecież przeważnie emeryci, renciści oraz rodziny pracownicze.

W przypadku przyjęcia przez Sejm ustawy, zmniejszą się zlikwidować w ciągu sześciu miesięcy dorobek niemal całego życia, a ogrody dostaną się w ręce neokapitalistów, których stać na zakup warzyw i owoców w sklepach, na bazarze lub właśnie u działkowiczów.

Polityczna argumentacja zawarta w uzasadnieniu projektu ustawy, sugeruje, że działkowicze stanowią „swoistą partię”, budzić musi co najmniej zdumienie. Oto bowiem setki tysięcy ludzi, najczęściej w podeszłym wieku, ktoś uznaje za siłę, która ze swoimi motywami może pokusić się na walkę o władzę.

Wzywamy autorów do natychmiastowego wycofania projektu ustawy naruszającego interesy polskich rodzin, których sytuacja życiowa i tak jest niezmiernie trudna — takiej treści oświadczenie przyjął Wojewódzki Komitet Wykonawczy Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach.

Podobnej treści oświadczenie przyjął Centralny Komitet Wykonawczy SdRP oraz WKW w Białymstoku. (m)

Bezrobotni — po zasilek socjalny

Ciąg dalszy ze str. 1

zwalniane grupowo, a także wszyscy mężczyźni, którzy przepracowali 20 lat i kobiety — 15 lat.

— Z tego widać, że sito nie zostało zbyt mocno zagęszczone. Co zyskają zatem bezrobotni zweryfikowani, a co czeka wyłączonych z prawa do zasiłku?

— Osoby, które przejdą przez sito, otrzymywać będą większy zasiłek. Najniższa kwota wyniesie ok. 350 tys. zł (35 proc. przeciętnego wynagrodzenia). Grupie wyłączonych, zanim stracą prawo do zasiłku, przysługiwać będzie po 120 tys. zł miesięcznie jeszcze do końca listopada br.

— Można powiedzieć, że otrzymają 3-miesięczne wypowiadanie zasiłku, czyli czas na znalezienie pracy.

— Bezrobotni winni sami aktywnie poszukiwać pracy, jeśli nie odpowiadają im oferty biur, które nie są zresztą zbyt bogate, jako że zakłady nie zostały zobligowane do zgłaszania wolnych miejsc. Mogą też korzystać z licznych propozycji przekwalifikowania. Kursy prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego i inne instytucje. Udzielamy też pożyczek na działalność indywidualną. Przy Urzędzie Wojewódzkim działa punkt informacji gospodarczej dla osób, które chcą otworzyć własny interes.

— Wszystko się zgadza, tylko że — nie licząc nawet cwaniaków — zawsze się znajdują ludzie mało aktywni i różne niedorajdy życiowe, które nie znajdują pracy. Co z nimi? — Opuścimy do zachodniego modelu pomocy bezrobotnym. Ci, którzy nie będą otrzymywać zasiłków z biur pracy, przejdą na pomoc socjalną. Już od października bezrobotni, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, także ci, którzy otrzymywali zasiłki jeszcze 120 tys. zł, będą mogli ubiegać się o pomoc w ośrodkach opieki społecznej.

— Czyli: jak nie z jednej

kleszeni, to z drugiej. Rejonowe biura pracy czeka jednak wielka, dodatkowa praca: w woj. białostockim będą musiały zweryfikować 23 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Jak są do tego przygotowane?

— Mamy osiem biur w sześciu rejonach administracji rządowej. Posiadają one w zasadzie wystarczające lokale. Liczba zatrudnionych osób wzrasta z 40 do 104. Największe jest biuro białostockie, które ma zarejestrowanych 13 tys. (na 23) bezrobotnych. Na każdego z 55 pracowników przypada tu więc średnio 400 interesantów (w pozostałych — 200, a na Zachodzie — 60 — 100). W Białymstoku zainstalujemy więc dwa komputery, aby w pierwszym etapie usprawnić przynajmniej wypisywanie decyzji i wyliczanie zasiłku. Biuro otrzymuje też dodatkowe pomieszczenia na rejestrację absolwentów. Szukamy zaś lokalu na giełdę dla bezrobotnych, gdzie spotkaliby się i oferujący i poszukujący pracy, zwłaszcza sezonowej czy dorywczej.

Ponadto od września chcemy otworzyć biuro uruchomić nowe punkty orientacji i poradnictwa zawodowego, także informacji o rozwoju własnej działalności gospodarczej. Będą one czynne w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnowce i — jeśli się uda — w Sokółce. Opracowywany jest model takiego punktu, który zatrudniałby psychologa, pedagoga, prawnika, ekonomistę.

— Jak duże jest Wojewódzkie Biuro Pracy i czym się zajmuje?

— Zatrudniamy 12 osób. Nasze zadanie to inicjowanie przedsięwzięć w skali województwa i dokonywanie analiz. Dokonaliśmy np. rozeznania możliwości zatrudnienia w gminach. Brak tam podstawowych usług, sklepów i kiosków, przetwórci rolnospożywczych. Są — zwłaszcza we wszach — nie wykorzystane pomieszczenia. Burmistrzowie

i wójtowie są zainteresowani rozwojem usług i powinni ustalać mniejsze czynsze za lokale usługowe. W każdej gminie można by więc utworzyć do 20 miejsc pracy. Potrzebna jednak jest inicjatywa, wykorzystanie możliwości przekwalifikowania i otrzymania pożyczki.

Przeprowadziliśmy ankietę w 10 dużych zakładach pracy, pytając o przewidywane zatrudnienie bądź zwalnianie, o wolne moce przerobowe i kooperację. Okazało się, że redukcji załóg te duże zakłady nie przewidują, ale zwiększenia zatrudnienia — także nie, mimo posiadanych możliwości zwiększenia produkcji. Stare powiązania kooperacyjne są ekonomicznie nieuzasadnione: zamiast z zakładem w tym samym mieście, współpracuje się często z firmą na drugim krańcu Polski. Jeśli chodzi o nawijanie kontaktów zagranicznych, ciągle jeszcze liczy się na pośrednika, jakieś centralne handlu zagranicznego, centralne zarządy — zamiast na własną operatywność.

Zaden zakład nie zwrócił się o pożyczkę na utworzenie dodatkowych miejsc pracy, chociaż ma takie możliwości.

— Co, poza informacjami, daje taka anketa? Wojewódzkie Biuro Pracy nie może przecież niczego nakazać zakładom?

— Pozwala kreować możliwości rozwoju gospodarczego, a to daje bezrobotnym szansę na pracę. A jeśli chodzi o zakłady, to przy opiniowaniu wersji zmiany ustawy padało wiele propozycji, dotyczących m.in. obowiązku zgłaszania wolnych miejsc pracy. Jak dotychczas, apelujemy tylko do zakładów, aby robiły to choćby ze względu na rozwój gospodarczy. W Białymstoku zarezerwowaliśmy dwa numery telefonów — 416-540 i 439-250, na które można zgłaszać wolne miejsca pracy. Proponowano też, aby absolwenci stanowią 2-3 proc. załogi. Nie wyjaśniona natomiast została kwestia opłaty za naukę absolwenta. Być może doczekamy się więc dalszej nowelizacji ustawy o zatrudnieniu. ANIELA LABANOW

W SKROŚCI

* Stołeczna Policja zwraca się o pomoc w ustaleniu tożsamości kobiety, której rozkawałkowane zwłoki znaleziono we wczesnych godzinach rannych 16 bm. w rejonie ulic Czerniakowskiej i Podchorążych. Nie odnaleziono głowy i rąk. Wiek kobiety 50-60 lat, wzrost 165-170 cm, średnia budowa ciała, brak cech szczególnych na tułowie i nogach.

* Rada Miejska Karagandy (zależnie węglowe w Kazachstanie) podjęła decyzję o wprowadzeniu od 1 września br. systemu regulacji podstawowych artykułów żywnościowych. Ma to złagodzić napięcie społeczne, spowodowane coraz bardziej dotkliwymi brakami na rynku. Każdy z mieszkańców Karagandy będzie od 1 września mógł kupić 200 gramów mięsa i 500 gramów tłuszczów jadalnych miesięcznie.

(opr. nil)

* Wszyscy liczyli na większą operatywność Agencji Rynku Rolnego. Ta jednak nie bardzo kwapi się z podjęciem konkretnych działań. Na razie trwają prace organizacyjne-rozpoznawcze. Jak długo jeszcze? Prawdopodobnie nie dysponuje ona też zbyt wielkimi środkami finansowymi. Nawet jeśli zapadną decyzje to nie wcześniej jak pod koniec września. Magazyny muszą być bowiem zweryfikowane, ustalone miejsca odładunków i, co ważne, ceny. A to potrwa.

Religia w szkole

Dyskusja ciągnie dalszy

Ogromne zainteresowanie towarzyszyło naszej wtorkowej redakcyjnej sondzie telefonicznej na temat wprowadzenia religii do szkół. Już po zakończeniu dyżuru telefon dzwonił niemal bez przerwy. Tak wielu było chętnych do podzielenia się swymi opiniami i uwagami. Sporo osób jeszcze wczoraj przekazywało swe przemyslenia i opinie.

Większość uczestników dyskusji uważała, że należałoby kontynuować, rozpoczętą redakcyjnym dyżurem telefonicznym, wymianę poglądów na łamach „Gazety Współczesnej”.

Postanowiliśmy więc umożliwić wszystkim zainteresowanym przedstawienie swych racji, argumentów zarówno „za” jak i „przeciw”, a także propozycji rozwiązań programowo-organizacyjnych. Prosimy zresztą o opinie na inne tematy.

Zachęcamy do nadsyłania listów i wypowiedzi. Zamierzamy je opublikować w naszej stałej rubryce „POGLĄDY — OPINIE — KONTROWERSJE”. Na życzenie autor może zastrzec swoje imię i nazwisko oraz adres wyłącznie do wiadomości redakcji. Zastrzegamy, że nie będziemy drukować wypowiedzi anonimowych.

Listy prosimy kierować pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Suraska 1.

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. KAZIMIERZOWI KADLUBOWSKIEMU

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Jarnutach z powodu śmierci

O J C A

składają: Rada Pedagogiczna i pracownicy GZEAS. k 4527-1

W O D O M I E R Z E MINOL (RFN)

legalizowane, Q max 3 m³/h

„Advocat” Bielsk Podl. ul. Widowska 4

tel. 35-22 lub 21-13 (po 20-tej)

inf. Białystok 415-418

MONTAŻ, SERWIS GWARANCYJNY,

POGWARANCYJNY

„SCHOLA” Białystok

ul. Wysockiego 104, tel. 75-44-99

k 4533-1

Żniwny przeplataniec

Ciąg dalszy ze str. 1

a geosowskie 4 tys. ton. Te ostatnie dysponują jeszcze powierzchnią do składowania wynoszącą w granicach 5-6 tys. ton.

Wszyscy liczyli na większą operatywność Agencji Rynku Rolnego. Ta jednak nie bardzo kwapi się z podjęciem konkretnych działań. Na razie trwają prace organizacyjne-rozpoznawcze. Jak długo jeszcze? Prawdopodobnie nie dysponuje ona też zbyt wielkimi środkami finansowymi. Nawet jeśli zapadną decyzje to nie wcześniej jak pod koniec września. Magazyny muszą być bowiem zweryfikowane, ustalone miejsca odładunków i, co ważne, ceny. A to potrwa.

Opady przyhamowały prace żniwne. Zboża skoszone ze 140 tys. ha; najwięcej w rejonie Kolna, Grajewa, Ciechanowca i Łomży. W tych okolicach do składowania pozostały niewielkie ilości żyta i pszenicy; rolnicy będą zbierali je kombajnami. W pozostałych gminach na polach widać sporo snopów.

O przyczynach katastrofy

Ciąg dalszy ze str. 1

czyli się samoczynny system hamowania. Podobnie — naciśnięciem guzika w kabinie — maszyna zareagował na kolejny sygnał, który — zdaniem fachowców — był już czerwony. Specjaliści podpisali się pod protokołem stwierdzającym, że sygnalizacja świetlna funkcjonowała prawidłowo.

Z łak zebrano drugi pokos traw. Plony są wyższe niż z pierwszego, a siano dobrej jakości.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży od 16 sierpnia rozpoczęło skup ziemniaków. Do 21 bm. plantatorzy dostarczyli 2214 ton, czyli o wiele więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego. W tym sezonie (jesienią) zamierza się skupić 175 tys. ton.

Niestety, oferowana obecnie cena nie satysfakcjonuje rolników. W poprzednim tygodniu za ziemniaki o zawartości skrobi 16,7 proc. wraz z dopłatami za wczesną dostawę, własny transport i rozładunek płacono 13.600 zł za kwintal. W tym tygodniu już nieco mniej. Jest jednak nadzieja, że cena wzrośnie, gdyż ziem-

niaki z ostatnich dostaw zawracają więcej skrobi.

W Białostockim w poprzednim tygodniu wiele magazynów nie przyjmowało żyta. Obecnie w punktach, które zajmowały się jego odbiorem — w Mońkach, Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Sokółce, Brańsku, Kleszczelach i Siemiatyczach — pozostawiono jedynie trochę miejsca na pszenicę konsumcyjną. Do pozostałych jednostek nadal można dostarczać owies, ale już jęczmień w ograniczonych ilościach. Zapowiada się jednak, że niedługo i te zboża nie będą przyjmowane. Dotychczas w woj. białostockim PZZ skupiły przeszło 38 tys. ton ziarna.

G. SUCHOŻEBRSKI

Remis na parkiecie

Ciąg dalszy ze str. 1

Niestety, zawodnicy byli innego zdania. Jak informowaliśmy wczoraj — zamierzali się nawet na rekord Polski, wynoszący ponad 84 godziny tańca. Kiedy jednak oznaki ich wyczerpania stawały się coraz bardziej widoczne — organizatorzy zdecydowali się na konsultację lekarską. Diagnoza była jednoznaczna: kontynuowanie maratonu może mieć tragiczny wpływ na zdrowie zawodników. Tak więc w 71 godzinie tańca, speaker zawodów — Radosław Rakowski poinformował o decyzji jury i organizatorów: maraton zostaje przerwany. Decyzja ta została przyjęta burzliwymi oklaskami ze strony publiczności i... pretensjami od zawodników, którzy nadal chcieli walczyć. Kto jednak mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za konsekwencje?

Zawodnikom i tak należały się słowa ogromnego uznania, szczerze, zasłużone gratulacje. Nie mieliśmy dotąd okazji przedstawić ich bliżej. Czynnymy to zatem teraz. Joanna Gryczewska — 19 lat, tegoroczna maturzystka. Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Łomży i już słuchaczka Zawodowego Studium Kontrolerów Sanitarno-Weterynaryjnych. Jej brat — Jacek ma 21 lat i należy do wyróżniających się uczniów Technikum Telekomunikacyjnego. Jest członkiem Klubu Tańca To-

warzyńskiego przy WDK. Anna Zajkowska ma 19 lat, jest absolwentką Studium Nauczycielskiego w Wysokim Mazowieckim, a jej mąż — Maciej jest od niej o rok starszy. Cieszą się właśnie 7-tygodniową córeczką, a na co dzień prowadzą własną kwiaciarnię przy zbiegu ul. Krótkiej i Rządowej.

Wczoraj odebraliśmy szesnaste telefonów od naszych czytelników. Przeważnie pytano: czy tańca dalej? Informacja o przerwaniu maratonu prawie za każdym razem wywoływała westchnienie ulgi i słowa: nareszcie. Nasłuchaliśmy się też komentarzy, sugestii etc. Jeden pan był tylko mocno wzburzony faktem przerwania maratonu. Cóż? Powinien w przyszłości sam podjąć taką próbę.

Ustalono, że wszystkie nagrody przewidziane za pierwsze i drugie miejsce zostaną zsumowane i podzielone na pół. Indywidualne nagrody sponsorów — każda para otrzyma zgodnie z intencją ofiarodawcy. Ich wręczenie odbędzie się w najbliższą niedzielę, o godz. 12 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Małachowskiego.

Gratulujemy ograniczonym Z całego serca. Zauważamy ogromny wysiłek jury pod przewodnictwem Ewy Zielińskiej. I mimo wszystko — chyba do zobaczenia za rok... (tk)

SYTUACJA na białostockich drogach i ulicach wola o pomstę do nieba! Coraz częściej słyszy się opinie, że wszystkiemu winna władza (czytaj: policja). Zbyt pochopnie wyciągane są wnioski zasadzające się na takim mniej więcej rozumowaniu: ponieważ nie ma na drogach policji, wielu kierowców poczuło się bezkarnie i nie przestrzega obowiązujących przepisów. Stąd też większość tragedii. Rozumując odwrotnie — zwiększona ilość policjantów spowoduje poprawę bezpieczeństwa na drogach...

UWAZAM, że wcale nie od ilości policjantów zależy to, ile będzie kolizji, ile ofiar śmiertelnych, a ile osób trafi na dłuższe kuracje do szpitali. Na pewno, zwiększona ilość patroli policji drogowej będzie miała na to wpływ, ale wcale nie decydujący. W moim przekonaniu nastąpiło wyraźne rozluźnienie dyscypliny społecznej. — Skoro mamy demokrację, to ja mam prawo, powiada mędrzek jeden z drugim i siada pijany za kierownicą; skoro nie stać mnie na własne auto, to „wezmę” je innemu i przejadę się, nie zatrzymam się do kontroli bo wiem, że policja dysponuje fatalnymi samochodami... Takie podejście do życia reprezentuje wcale spora liczba naszych obywateli.

ALKOHOŁ za kierownicą i lekceważenie, brak poszanowania cudzej własności, to z całą pewnością pozostałości starego „najlepszego z systemów”. Tego nie da się wypłenić z dnia na dzień. Właśnie sierpień — jako jedyny miesiąc w roku — ogłosił Kościół okresem bez alkoholu. A ileż wypadków spowodowali wierzący kierowcy w dwóch pierwszych dekadach tego miesiąca? Szkoda, że nie

HORROR NA DROGACH!

można tego wyczytać z policyjnych statystyk — nie ma stosownej rubryki. To pozostaje faktem! W jednej z podbiałostockich wsi — widziałem to na własne oczy — po mszy kierowcy wędrowali do restauracji na jednego głębszego po czym siadali na swoje motocykle i do samochodów.

OD LAT mam wiele zastrzeżeń co do umiejętności ludzi świeżo po kursach na prawa jazdy. Pytałem czy coś zmieniło się w zasadach ich prowadzenia, czy zwraca się większą uwagę na umiejętności praktyczne prowadzenia pojazdów? Niestety, odpowiedzi nie napawały otuchą. Wszystko jest po staremu. Czyli po staremu coraz większa ilość instytucji i osób prowadzących kursy „produkuje” niedouczone kierowców, którzy stanowią potencjalne zagrożenie w ruchu drogowym. Smutne to, ale jakże prawdziwe.

PROPONOWAŁEM kiedyś rozwiązanie mało humanitarne, ale być może bardzo radykalne. W zależności od okoliczności — te ostatnie są „bardzo sprzyjające” — kierowców prowadzących w stanie nietrzeźwym, nie tylko zresztą tych, przetrzymywać przez kilka lub kilkanaście godzin i wozić na miejsca wypadków z ofiarami w ludziach. Widoki są na tyle przejmujące, że nawet do jednokomórkowca dotrze tragizm zdarzenia! Na tragedię drogowe nie można pozostać obojętnym. Niech ci, którzy prowadzą auta i motocykle po pijanemu dokładnie przyjrzą się skutkom wypadków. Uważam, że proponowane rozwiązanie jest drastyczne, ale co robić w sytuacji bardzo poważnego zagrożenia?

PRAWO o ruchu drogowym nakłada obowiązek posiadania i używania w samochodach pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy poza obszarem zabudowanym. W ilu to autach pasy są atrapami, a w ilu kierowcy i ich pasażerowie zapinają je... bo kazali, ale nie spełniają one swojej roli wisząc dość swobodnie wzdłuż ciała. Zastanawiam się, kto tu kogo chce oszukać? Staramy się dogonić Europę, ale widzimy tylko tamten poziom życia i organizację społeczeństwa, pozostajemy ślepi na ich wysoką kulturę techniczną, na wysoki stopień respektowania prawa itd. Po co to piszę? Chcę wrócić do pasów bezpieczeństwa, które ci Europejczycy zapinają tak, że spełniają one swoje funkcje. Mało tego, jeżdżą w pasach nie tylko poza obszarami zabudowanymi, jeżdżą w nich stale. I co ciękawie nie robią nikomu łaski; brak jest tam argumentacji, że „jeżdżę tak, bo kazali”. Efekty są widoczne — znacznie wyższy stopień bezpieczeństwa, mniej ofiar kolizji i wypadków. Ale przecież my, Polacy, lepiej wiemy.

DO TEGO bardzo smutnego problemu jakim jest bezpieczeństwo na naszych drogach i ulicach wróćmy w najbliższym czasie w rozmowie z białostocką policją. Sprawa jest tego warta, tym bardziej, że niebawem rozpoczyna się rok szkolny.

JANUSZ GRYSIN

Budynek b.PZPR — dla szkoły

Nareszcie doczekali się realizacji postulatów mieszkańców Bielskiej Podlaskiej o przekazanie budynku po byłym Komitecie Miejskim PZPR na cele szkolnictwa.

POSTULOWALI nauczyciele. Z wnioskami występował Komitet Obywatelski „Solidarności” Ziemi Bielskiej i Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. Nikt dotychczas nie potrafił podjąć takiej decyzji. Wraz z powołaniem nowego samorządu miasta sprawa nie cierpiąca zwłoki została rozpatrzona na pierwszych sesjach. Ustalono, że budynek zostanie przekazany Szkole Podstawowej nr 4. Zachodziła tylko potrzeba znalezienia lokali zastępczych dla sześciu użytkowników korzystających z pomieszczeń obiektu. — Dzięki nowej radzie, a szczególnie burmistrzowi Kazimierzowi Leszczyńskiemu —

jak informuje nas Józef Nalikowski — dyrektor MZEA Szkół użytkownicy szybko otrzymali nowe lokale (nie gorzej od poprzednich). I już od lipca ekipy aż ośmiu instytucji równolegle przystąpiły do robót adaptacyjno-modernizacyjnych.

Zwiedzamy wnętrze budynku. Prawie wszędzie trwają prace. Ekipy pracują od rana do późnych godzin wieczornych, a nawet w nocy. Wszystko wskazuje na to, że roboty zostaną wykonane przed pierwszym dzwonkiem. Tutaj zostaną umieszczone klasy I—III „czwórki” (w której sytuacji lokalowa jest najtragiczniejsza).

Przygotowuje się sześć sal lekcyjnych. Duże pomieszczenie sali konferencyjnej zostaje adaptowane na salę gimnastyczną. Dzieci do swej dyspozycji będą miały świetlicę, bibliotekę z czytelnią. W piwnicy przygotowuje się

kuchnię, jadalnię wraz z zapleczem oraz szatnię. Na nowy obiekt szkolny wraz z wyposażeniem zostało przeznaczonych 240 mln zł, które Zespół Ekonomiczny otrzymał zarówno z Rady Miejskiej jak i Kuratorium Oświaty.

ADAPTACJA tego budynku tylko w pewnym stopniu rozładuje zagęszczenie w tej szkole, chociaż na krótko, gdyż z roku na rok dzieci przybywa a jeszcze do szkół wchodzi religia. Rozpoczęta w pierwszym kwartale rozbudowa wspomnianej szkoły o 20 izbach lekcyjnych jeśli zostanie zakończona w najbliższych latach (postęp jej rozbudowy uzależniony jest od środków pieniężnych), stwarza nadzieje na polepszenie warunków nauki i pracy zarówno uczniom jak i pedagogom szkolnictwa podstawowego miasta.

WIESŁAW FALKOWSKI

Uroczystości pod „Szubienicą”

Wydarzenia sierpniowe 1920 roku oraz 126. rocznica stracenia Romualda Traugutta zgromadziły ostatnio, w pobliżu Choroszczy — Zastawia, w miejscu zwanym „Szubienicą”, dużą liczbę wiernych, nie tylko zresztą z choroskiej parafii.

W mszy polowej, koncelebrowanej, z udziałem sześciu księży katolickich z parafii Choroszcz, Ziotoria i Niewodnica, m.in. diecezjalnego duszpasterza rolników, kustosa sanktuarium św. Antoniego w Niewodnicy — ks. prob. Franciszka Wilczewskiego, uczestniczyli: poseł ZB — Jan Beszta-Borowski, przewod. ZR NSZZ „Solidarność” — Stanisław Marczuk, przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego ZB, Rady Wojewódzkiej RI „S”, Wojewódzkiej Rady Ochrony Pamięci, Walki i Męczeństwa oraz miejscowych władz społeczno-administracyjnych z burmistrzem Choroszczy, Romualdem Szydłowskim na czele.

W majestacie ośmiu pocztów sztandarowych uczestniczących w nabożeństwie, z największym szacunkiem powitano bezpośrednich uczestników wydarzeń 1920 roku — Leonarda Andruszkiewicza, Antoniego Pilasiewicza i Antoniego Siemieniuka (chorego ojca zastąpił syn), którzy otrzymali przy tej okazji odznaczenia.

Ponadto uhonorowano srebrnymi odznakami Oplekani MPN 11 członków Społecznego Komitetu Upamiętnienia Powstania Styczniowego. (des)

Brzdąc się zestrachał...

Mały brzdąc siada oglądający z zachwytem wielobarwną serię bajek książkowych w witrynie księgarni muzycznej przy ul. Skłodowskiej, o mało nie uderzony został przez polonez lśniący nowością, którego kierowca z pyszną miną prowadził właśnie wóz środkiem deptaka, aby uślisnąć się w sznur stojących już na polowie tegoż chodnika samochodów. Na protest zdenerwowanego taty kierowca odparł: — A gdzie mam postawić jak mi się zachciało łoda?! Nie widzisz pan, że inni też tu wjeżdżają.

Faktycznie — sąsiad to widział, ale żadną miarą nie może zrozumieć, dlaczego z chodnika zrobił się parking i ruch tam — zwłaszcza w ciepłe dni — prawie jak na ulicy. Stanowi to duże zagrożenie dla licznie uczęszczających tamteży i zatrzymujących się przechodniów, w tym wielu małych dzieci. Obok jest Hortex — lokale handlowo-gastronomiczne tłumnie odwiedzane przez wszystkich, choćby dla smacznych lodów.

Tak więc jest „zagwozdzka”. Nie mówimy bynajmniej — samochody precz z chodników! Tam gdzie chodnikowe pasy są obszerne, można — i z konieczności trzeba — wydzielić pewną ich część na miejsca postojowe. Wokół Hortexu brak takich miejsc postojowych. Kierowcy zatrzymują się gdzie bądź, również chaotycznie na chodnikach, zdeptygują trawniki, straszą pieszych. Tam trzeba coś obmyślić, żeby zadość uczynić i kierowców i przechodniów. Dziwne, że dotychczas nie nie obmyślono. A może i nie dziwne, może to tzw. normalka?

(bis)

Jak zwalczać prenumeratę

POCZTA SKUTECZNIE WALCZY z prenumeratą prasy. Za każdy doręczony egzemplarz gazety bądź czasopisma w IV kwartale br. kazała wpłacić...500 zł. O ile rok temu prenumerowałem 6 tytułów, obecnie jestem przy jednym — z konieczności, bo w kioskach w mojej miejscowości jest nie do zdobycia. Podobnie zareagowali inni czytelnicy. I pomyśleć, że podobno na Zachodzie stałym prenumeratorem u-

dziela się jakichś zniek! Czy my oby podążamy w stronę Europy? (ba!)

P.S. Osobiście i tak ułatwiam Poczcie pracę, wynajmując (nawiasem mówiąc, też za słoną opłatą) w UPT skrytkę. Sądzę, że nie spadłaby - Szanownej Monopolistce korona z głowy, gdyby takim „ułatwaczom” udzieliła pewnej zniżki. Żądać 500 zł za włożenie gazety do skrytki to już jest prawdziwy skandal!

Tylko starzy białostoczanie pamiętają przedwojenną spółdzielnię mieszkaniową o nazwie „Robotnicza”. Właśnie za jej sprawą wzniesiono m.in. dwa budynki przy ul. Jesiennej 2 i 2a. To był rok 1938. Jak na tamte czasy — solidności wykonania mogą pozażdrościć współcześni. No, ale czas robi swoje, poza tym nie doprowadzono wtedy ciepłej wody i nie zainstalowano centralnego ogrzewania. Bez tych udogodnień — dziś na ul. Jesiennej robi się jeszcze bardziej jesienne...

PONIEWAŻ budynek jest administrowany przez Zarząd Budynków Mieszkalnych, tam właśnie lokatorzy (28 rodzin) poczęli kierować swoje prośby i monity o remonty bieżące, a zwłaszcza — o doprowadzenie ciepłej wody i c.o. Było to 11 lat temu. O ile z drobnymi remontami nie było większego problemu — choć jeśli się przyjrzyć budynkom bliżej, to niejednak mankament można znaleźć — ze wspomnianymi udogodnieniami był przysło-

wiowy kłops. Owszem, obiecywano ludziom, że „w przyszłym roku”, w „najbliższej pięciolatce”, „jak będą środki finansowe”, ale wszystko to było dla zamydlenia oczu.

Pęczniała teczka z dokumentami w tej sprawie, pęcz-

rozglądać się za czymś na rozpalce. Czasem znajomi się śmiali, że żyjemy jak w zabitej desce dziurze.

Ostatnio pojawiła się nadzieja na podłączenie budynków do sieci c.o. Nie opodał,

Jesiennie na ul. Jesiennej

niała też ludzka cierpliwość. Kiedy nie pomógł wojewoda, zawiódł Komitet Wojewódzki. daremnie były wysiłki Sejmu i PRON-u, lokatorzy pogodził się ze swoją sytuacją. Kogo było stać, instalował elektryczne bojler, kogo nie, podgrzewał wodę na piecu węglo-

wym. — Trzeba było — wspomina najstarszy mieszkaniec budynków p. Jan Korecki — gimnastykować się i czynić czecho-

przy ul. Gradowej wznosi się nowoczesny pawilon handlowy. Rurociąg doprowadzający tam wodę i c.o. przebiega przez podwórko posesji ul. Jesiennej 2. Wystarczy tylko zrobić dwa odgałęzienia i... po problemie. Kiedy lokatorzy zaczęli molestować i podpytywać o rozwiązanie, administrator rozkłada ręce: „Nie mamy pieniędzy”, „Przecież robiliśmy wam remont elewacji i dachu, i jeszcze czegoś...” A w końcu zbyt ludzi

24 bm., w piątek, o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Mickiewicza 3/5) rozpoczną się obrady VI sesji Rady Miejskiej w Białymstoku. Program przewiduje: informację o sytuacji finansowej miasta, powołanie sekretarza i skarbnika miasta oraz uchwalenie regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego.

Przedstawiona również będzie koncepcja zagospodarowania Siennego Rynku na targowisko miejskie i informacja o telefonizacji

Obradują rajcowie

Białostocku. Radni podejmą także uchwały w sprawie regulaminu i opłaty targowej na targowiskach miejskich, zaciągnięcia pożyczki na budowę kolektora sanitarnego Z-1 przy ul. Gajowej, przejęcia zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, utworzenia zakładu pomocniczego przy UM, nabycia na rzecz miasta nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Sadowej 20, zmian w planie dochodów i wydatków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, upoważnienia Zarządu Miasta do ustalenia wynagrodzenia prezydenta i wiceprezydentów.

Wszystkich zainteresowanych tematyką obrad zapraszamy. (ib)

PSS „Społem” zapewnia:

Zaspokoimy apetyty białostoczan na chleb

Wystarczył wzmógłony w ubiegły poniedziałek rano popyt na pieczywo (sprzedano m.in. osiem ton „wileńskiego”) spowodowany głównie powrotem młodzieży z wakacji i dorosłych z urlopów, a już wzmógł się w białostockich sklepach wykup tego podstawowego artykułu spożywczego. Do sklepów dostarczono dodatkowo pół tony chleba.

Było to jednak chwilowe zaspokojenie. Zarówno bowiem we wtorek jak i w środę sklepy nie przyjęły ogółem po pięć ton pieczywa, jednakże nigdzie nie odnotowano braku.

— Jesteśmy w pełni gotowi zaspokoić potrzeby mieszkańców — zapewnia prezes PSS „Społem”, Krystyna Sosińska. — Dostarczamy różne gatunki pieczywa, m.in. pyłowy, staropolski, wileński, miodowy, razowy, sitowy, słodowy, graham i baltonowski. Przeciętnie każdego dnia białostoczan nabycia ok. 52-53 tony pieczywa i 300 tys. bułek. Nie ma więc powodu do obaw — chleba nie zabraknie! (h)

stwierdzeniem, że administracja ma na karku nie tylko te dwa budynki, ale jeszcze 280.

No i jak tu nie przygryźć warg ze złości?! Stary Jan Korecki, pamiętający czasy Spółdzielni Robotniczej, krzyczał na całe podwórko, że to jest bolszewizm w najgorszym wydaniu. Pani Bogumiła Pac — bardziej spokojnie — pokazuje mi jeszcze raz dokumenty i udowadnia, że z remontem elewacji można było poczekać, a w pierwszej kolejności należało zająć się doprowadzeniem ciepłej wody i „centralnego”. Potwierdzają to inni lokatorzy. Są sfrustrowani i nie mogą pogodzić się z tym, że muszą walczyć o coś, co w cywilizowanym świecie podawane jest niemal na talerzu.

NIE CHCĘ odbierać nadziei mieszkańcom domów przy ul. Jesiennej 2 i 2a, ale moje pertraktacje z administracją nie dały nic konkretnego. Myślę, że na ich pięknej ulicy będzie dalej jesienne... (SF)

— Po „Interpelacjach” z udziałem Mieczysław Rakowskiego, wielu ludzi ciskało na pana gromy za konsekwentne tytułowanie gościa „panem premierem”. Czy był to błąd w sztuce?

— Również w Polsce obowiązuje jeszcze dobry obyczaj, zgodnie z którym pewne tytuły pozostają dożywotnio związane z noszącymi je niedługo ludźmi.

— Kindersztube przypłacił pan jednak posądzeniem o „niewłaściwe” sympatie polityczne. Niektórzy uznali nawet, że jest pan członkiem SdRP.

— Nie mam powodów, aby sympatyzować z panem Rakowskim. Choćby dlatego, że to właśnie jego ekipa spowodowała moją rezygnację z funkcji redaktora naczelnego poznajskiego tygodnika „Wprost”. Było dobrze, dopóki na łamach naszego pisma zamieszczałyśmy publikacje, krytykujące jego poprzednika, pana Messnera. Kiedy krytykę objęliśmy także politykę Mieczysława Rakowskiego, przestało być dobrze. (...)

— Zapraszamy byłego premiera do udziału w programie, miał pan nieźłą okazję do zemsty.

— Przede wszystkim, nie zapraszałem w swoim imieniu. W „Interpelacjach” występują tylko ci politycy, których obecności domagają się od nas widzowie. Na podobnej zasadzie zaistniał w programie Alfred Miodowicz i Leszek Miller... Zaproszenie do studia Mieczysława Rakowskiego spowodowane było licznymi pytaniami o stan prac sejmowej komisji nadzwyczajnej, powołanej do zbadania działalności poprzedniego rządu. Uznaliśmy, że należy zaprosić bezpośrednio zainteresowanych: członków komisji i Mieczysława Rakowskiego. A co do zemsty — zupełnie pani nie trafiła. Zemstę pozostawiam bogom i tym małutkim ludzikom, którzy chcą im dorównać. Przecież ja nawet praktycznie nie znałem Mieczysława Rakow-

Zawód — dziennikarz

skiego ani on mnie. Nikt mi nie kazał pechać paluchów do tej wielkiej maszyny politycznej, w której pan Rakowski też był w końcu tylko jakimś trybem czy kołem, inna sprawa, że zdolnym — świadomie czy nie — takim jak ja gruchotać kości. Nie uważam też, aby sztuką było dokopywanie leżącemu, a właśnie w takiej sytuacji był przed programem pan Rakowski. Kiedy spotkał się w studiu telewizyjnym, zobaczyłem przed sobą człowieka zdenerwowanego, przekonanego, że został zaproszony tylko po to, abyśmy mogli dokonać jego ostatecznego publicznego zniszczenia.

— I zrobiło się panu źal?

— To nie jest sprawa uczuć, lecz kultury. Również kultury politycznej, a może przede wszystkim jej własnej, bo zaczynamy z powrotem wlażyć na drzewa. W „Tygodniku Powszechnym” czytam oto tekst Marka Skwarcickiego, który proponuje zamknąć „Interpelacje”, bo „telewizja zabawia się w seanse spirytystyczne, wywołując duchy przeszłości”, a konkretnie Leszka Millera. Dla mnie to pan Skwarcicki wywołuje duchy przeszłości, sam mi się jawi jako jeden z tych duchów niedawnej przeszłości, którzy na innych łamach, ale w podobnej formie, m.in. panu Markowi Skwarcickiemu odma- wiali prawa do głoszenia swoich poglądów gdzie indziej, niż na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

— Podobno dla katolika nie może istnieć neutralność, pan Bóg też nie jest neutralny.

— Nie wiem, nie znam się na tym. Ale bardzo nie lubię tekstów, w których ktoś komuś zabrania albo nakazuje, a przy tym ma monopol na prawdę. Obowiązkiem dziennikarza jest dążyć cały czas do ustalenia prawdy, ale nie wolno mu uzurpować sobie prawa do monopolu na prawdę. Nie jest to mądre ani uczciwe. Można by odnieść czasem wrażenie, że poprzedni system największej spustoszeń dokonał w głowach jego przeciwników. Niektórzy stali się więźniami stereotypów, z którymi walczyli. To przecież za poprzedniego reżimu pokazanie kogoś w telewizji łączyło się z jego urzędową sakralizacją. Dziś ludzie powinni mieć prawo do dokonywania własnych osądów. Jeśli mają ochotę wygarnąć, co myślą panu Millerowi czy panu Miodowiczowi, to mają powinnośćą jest to im umożliwić. Ignorowanie dziś istnienia panów Millerów czy Miodowiczów jest takim samym fałszerstwem, jakim kiedyś było ignorowanie istnienia opozycji czy potrzeby chodzenia przez ludzi do kościoła.

— Trudno być obiektywnym, uczestnicząc w walce po jednej ze stron. Będąc na

Ciąg dalszy na str. 5

Czy łomżyński szpital zamknie podwoje?

W „GW” z 31 lipca zamieściliśmy protest radnych Łomży kierowany do Ministerstwa Zdrowia. W tymże wydaniu wydrukowano — skróconą z konieczności — wypowiedź lekarza wojewódzkiego. Ponieważ nie wszystko zostało wówczas wyjaśnione i wywołało wiele komentarzy, ponownie oddajemy głos KONSTANTEMU ZNOSKO.

CHCIAŁBYM wyjaśnić, że przy opracowaniu projektu budżetu województwa na rok bieżący resort finansów nie uwzględnił naszych potrzeb oszacowanych na 28 mld zł. Przypomnę, że rzeczywiste potrzeby określiliśmy następująco: wydatki bieżące — 19,8 mld zł (w tym leki — 2,6 mld zł, żywnienie — 355 mln zł, wydatki rzeczowe i sprzęt medyczny — 16,5 mld zł), inwestycje i remonty kapitałowe — 24,2 mld zł.

Ponadto poinformowaliśmy ministerstwo, iż w przypadku nieotrzymania tych funduszy, zajdzie konieczność ograniczenia, a nawet wstrzymania działalności placówek służby zdrowia. Staraliśmy się zapewnić funkcjonowanie placówek przynajmniej do końca br. Nie wspominam tu o dzia-

łaniach oczywistych, które podjęliśmy, typu oszczędnościowego.

Na ile alarm radnych w sprawie wyłącznie szpitala wojewódzkiego był uzasadniony? Według sprawozdania dyrektora szpitala na 30 czerwca br. stan kredytów, którymi mogła dysponować wynosił 12 mld 940 mln zł (głównie na płace) w tym na leki — 1,1 mld zł, żywnienie pacjentów — 267 mln zł. Kwota ta stanowi 40 proc. przyznanych kredytów na rok bieżący. Jest to suma nie wystarczająca do końca roku, niemniej jednak zapewnia funkcjonowanie szpitala.

Z tego też dokumentu i wyjaśnień dyrektora szpitala wynika jednoznacznie: nie jest prawdą, że szpital nie ma kredytów na zakup leków i żywności, natomiast prawdą jest, że przekroczono kredy-

ty przyznane do końca br. na wydatki rzeczowe związane z bieżącym funkcjonowaniem szpitala, kosztem wydatków na leki i żywnienie. Stąd prawdopodobnie wyniki nieporozumienia interpretacyjne, których efektem był protest radnych.

Chciałbym poinformować, że po ponownej analizie sytuacji finansowej wojewódzkiego szpitala w Łomży — według stanu na 2 sierpnia br. — ustalono, że nie uregulowane zobowiązania płatnicze wynoszą ok. 210 mln zł. W związku z tym podjąłem decyzję o „wypożyczeniu” 600 mln zł z kwoty kredytów przeznaczonych w budżecie szpitalnym do końca br. na składki ZUS, z niej będą mogły być uregulowane niezwłocznie zaległe zobowiązania płatnicze oraz opłacane dalsze najpilniejsze i niezbędne potrzeby.

Po otrzymaniu dotacji z Ministerstwa Finansów kwota ta zostanie natychmiast zrefundowana.

Decyzję tę podjąłem po uzgodnieniu z wojewodą i ponownym uzyskaniu potwier-

dzenia Ministerstwa Zdrowia o przyznaniu dodatkowych kredytów na wydatki rzeczowe w wysokości ponad dwu miliardów zł dla placówek służby zdrowia i opieki społecznej w Łomżyńskim.

Niepewność finansowa i problemy z tym związane są podobne w całym kraju. W czym szukałbym przyczyny? Od stycznia br. nastąpiła zmiana systemu finansowania ochrony zdrowia, wywołująca perturbacje wynikające z okresowych braków gotówki w banku na koniec budżetu wojewódzkiego. Myślę jednak, że wkrótce sytuacja zostanie opanowana na tyle, aby nie wprowadzać nie znających szczegółów w stan nerwowości.

Pragnę zapewnić, że w najbliższych miesiącach nie zajdzie konieczność zamknięcia żadnej z placówek służby zdrowia w województwie.

Będziemy wdzięczni wszystkim, którzy pomogą nam w staraniach o odsunięcie tej wizji także w przyszłości.

Zanotował
N. OMELCZENKO

Polak mówi... rekoma

Najrozmowniejszymi Europejczykami są Szwajcarzy! Większość z nich biegle w mowie i piśmie posługuje się trzema językami: niemieckim, francuskim, włoskim. Ze szkoły wynoszą ponadto doskonałą znajomość języka angielskiego. Niewiele ustępują im pod tym względem obywatele Luksemburga. W tym małym państwie już w przedszkolu obowiązkowa jest nauka trzech języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Nie więc dziwnego, że aż 89 procent mieszkańców Luksemburga zna doskonale przynajmniej dwa, poza ojczystym, języki europejskie.

WKopenhadze i Amsterdamie przechodnie mówią po angielsku na ogół bardziej poprawnie niż się to słyszy na... nowojorskiej ulicy. Bez ryzyka można założyć się o dużą stawkę, że Niemiec, Belg i Norweg, kiedy spotkają się razem, będą swobodnie porozumiewać się po angielsku. W rzymskiej książce telefonicznej reklamy i telefony różnych szkół językowych zajmują 18 stron. We Francji liczba uczących się języka angielskiego podwoiła się w ciągu ostatnich pięciu lat. Od Lizbony po Ateny, jak grzyby po deszczu powstają najrozmaitsze szkoły językowe.

Nauczanie języków obcych jest dziś w Europie branżą świetnie prosperującą. Niedługo w całej Wspólnocie Euro-

pejskiej zniesione zostaną bariery celne: tej perspektywie towarzyszy jednocześnie tendencja do znoszenia barier językowych. Już dziś w wielu szkołach 12 krajów EWG nauka drugiego, poza ojczystym, języka jest obowiązkowa, a w wielu także trzeciego.

Wspólnota Europejska operuje dziś oficjalnie aż dwięcioma językami: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim, duńskim, holenderskim, szwedzkim. Najpowszechniej w użyciu jest angielski. Niektórzy przewidują nawet, że nadejdzie dzień, kiedy zeuropeizowana forma angielskiego — być może znana pod nazwą europejskiego — stanie się wspólnym językiem. Pozostałe znalazłyby się więc na poboczu. Ale przeważa pogląd, że trzeba obstarzać przy dziesięciu językach oficjalnych. I wobec tego pęd do ich nauki rośnie. Nawet Brytyjczycy od stułeci przekonani, że po prostu nie mają potrzeby uczyć się języków innych krajów rewidują teraz swoje poglądy. Pospiesznie zabierają się za niemiecki czy francuski.

Na tym tle, co tu dużo mówić, Polacy malują się jako prowincjonalnie niemowli. Znajomość języków obcych jest u nas rozpaczliwie mała. Wiele się na to przyczyniło: podstawowa to barbarzyńska traktowanie języków w programach powojennej szkoły.

Teraz, kiedy do Europy wracamy, okazuje się, że brakuje nam wszystkiego: nauczycieli, podręczników, pomocy naukowych. Ruseyści szukają pracy, choć nawet obowiązkowo latami języka rosyjskiego w polskiej szkole nikt się tak naprawdę nie nauczył. Natomiast anglisty czy germanisty dyrektorzy szkół szukają ze świecą.

Odrabiać wieloletnie zaległości będzie więc nielato. Mamy wprowadzić obecną pomoc Wspólnoty Europejskiej w szkoleniu nauczycieli języków obcych: pierwsze, trzyletnie koledze rusza tej jesieni. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać.

JAN SKALNY

Tajemnica Kuby Rozpruwacza

Przeprowadzone na własną rękę przez ekipę telewizji londyńskiej „Week-end tv” dochodzenie doprowadziło do zaskakujących konkluzji. Oto oświadczenia Kuby Rozpruwacza, który przed 102 laty zamordował w Londynie pięć prostytutek, a którego tożsamość ciągle nie jest znana, miał być zubożałym polskim fryzjerem pochodzenia żydowskiego, a nie przedstawicielem wyższych sfer londyńskich.

Sprawca masowego mordu, niejaki Aaron Kosmiński, fry-

Na Wenus jak w Ameryce

Ukształtowanie powierzchni planety Wenus przypomina zachodnie rejony Stanów Zjednoczonych: występują tam podobne doliny, łańcuchy górskie, a także pełniąca i jakby koryta lawy (jak na Hawajach) — stwierdzają wyniki badań zdjęć, nadesłanych przez sondę „Magellan”.

Zdaniem specjalistów, ostatnie zdjęcia są 10 razy dokładniejsze od wszystkich, którymi dotychczas dysponowano. Nie przedstawiają jednak — w przeciwieństwie do poprzednich — żadnych wulkanów na powierzchni tej planety.

(P)

ZMYŚLENIA

WSZYSCY wkoło mówią i piszą, że zbrutalizowało nam się w Polsce życie polityczne. Osobiście nie takiego nie zauważyłem. Adam Michnik wystąpił ostatnio w tv bez ciemnych okularów kryjących sińce, bo o czu nikt mu nie podbił. Nie słyszałem też o tym, że jego głównemu adwersarzowi — Jarosławowi Kaczyńskiemu musiano prostować nos czy wyręczyć chwytanie używki. Gdzież tam mowa o brutalizacji! Proszę się jednak nie martwić (mam na myśli zwolenników boksu) — sprawa jest otwarta. Antagoniści są, waga mniej więcej taka sama, szanse równe. Pan Adam ma trochę większy zasięg ramion, ale za to pan Jarosław może na jedną rundę podstawić brata bliźniaka.

Brutalizacji ani widu ani słychu, ale za to perwersyjnie jakoś się porobiło. Jak kraj długi, szeroki i wysoki

znikają z cokołów budownictwa Polskiej Ludowej, wielcy rewolucyjni i inni pomniejsi komuniści. Właściwie nie w tym dziwnego, że w tv pokazują przez dłuższą chwilę zatrzymaną kadr z wiszącym na linie opasanej wokół pomnikowej szyi — Karolem Świerczewskim. Być może jest

kiedys wzbogacą płyty chodnikowe?

Tak więc pomniki, obeliski, tablice i inne symbole komunizmu znikają z polskiej ziemi. I źle się stanie — gdzieś nasza młodzież będzie brała „żywe lekcje historii” realnego socjalizmu? Gdyby stał się pomnik dajmy na to Le-

— władza rad + elektryfikacja.

A tak... Lenina nie ma już chyba nawet w Ponorinie, a młodzi wyczytują w prasie nowe lapidarne określenia, np. autorstwa związkowców z „Solidarności” 80”:

OKaPizm + Wałesizm
= Komunizm

Jeszcze wezmą to do głowy i uwierzą na dodatek Kornełowi Morawieckiemu, który z atamana „Solidarności” Wałeskiej” przeistoczył się w szefa Partii Wolności. Zapytał on albowiem ostatnio:

— Dlaczego nam mają rządzić komuniści?

Zdezorientowani Realści gotowi odpowiedzieć niemiardze, bo pytaniem na pytanie:

— Kto tu właściwie jest komunistą? Ci spod OKaPu czy ci od Wałesy?

Aby uniknąć tej politycznej perwersji wystarczy zostawić postacie z brązów w spokoju i nie wymyślać głupich definicji.

JAN NIELIPIŃSKI

Perwersja polityczna

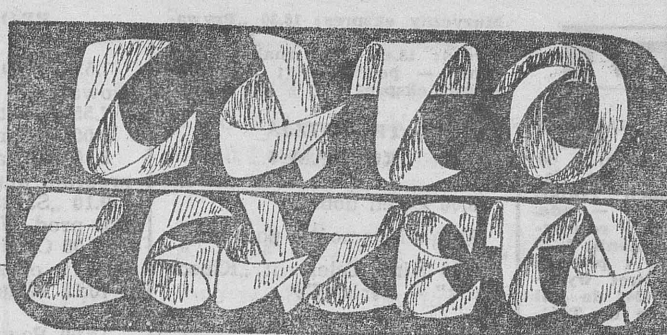
to projekcja niespełnionych marzeń niektórych antykomunistów.

W Białymstoku jakby mniej wyuzdania, wiadomo — prowincja, ale za to sporo nadgorliwości. Czerwonocarmiście z Plant powróz założono wokół tułowia, ale miotki poszły w ruch. Piaskorzeźby z postumentu miast do muzeum trafiły na gruzowisko. Może

nina, wówczas pan nauczycielka podczas wycieczki do Parku mogłaby powiedzieć:

— Oto pomnik Włodzimierza Ilicza Ułjanowa — pseudonim Lenin. Ten Wybitny Wulgaryzator marksizmu był sprawcą zamętu dziejowego, który ogarnął swym zasięgiem pół świata przez wiele dziesiątków lat. Stworzył trywialną definicję komunizmu

każdym razie zsiłmy tą ciężką obok siebie i starczyło miejsca dla nas obu. Huk wystrzału powalił nas jak na komendę. Odbił się echem, po czym usłyszeliśmy czyjś głos: „Dostała”. Potem ktoś biegał szybko rozstrzelując krzaki. Wydawało mi się, że biegnących jest dwóch. Oddałam się od nas. Podniosłam się na kolana. Eki ciagle leżał z rękami na uszach. Potrzebałam nim, szepnąłem: — Wstań! — Mocniej przyluli się do ziemi, jakby chciał się w nią zapasać. — Eki! Wstań! — To na pewno kłusownik! — powiedział unosząc głowę. — Patrz — szepnął — tam jest światło! — Aha! To latarka. (cdn.)



Użycie skraca życie

Amerykanie wierzą w statystykę. Zajęli się także wpływem tytoniu na życie człowieka.

Otóż palenie papierosów skraca mężczyznom życie aż o 2250 dni, zaś kobietom — o 800 dni. Fakta mniej szkodzi, przybliża kraniec życia o 220 dni. Gorsze są cygara — przyspieszają zgon o 330 dni. Lepiej pić kawę: skraca życie tylko o 6 dni.

(a)

...jest stacja!

Ciąg dalszy ze str. 1

dnia roku przyjmują, przez dwa miesiące pobytu nad Czarną Ha-
rą nie są potrzebne.

Augustowski Oddział PTTK, zatrudniający personel stacji jest z toruńskiej grupy bardzo zadowolony. Zbigniew Rutkowski — dyrektor Oddziału chwali młodzież i opiekunów z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Toruniu.

W tym roku państwo Szabuniewiczowie prowadzą stację we Frąckach, a Gabriela Zientarska — na Serwach. W obu obiektach w ramach OHP w kuchni pracują uczniowie toruńskiego ZSG.

W czasie ubiegłorocznych wakacji były kłopoty z zakupem cukru, masła czy sera. Obecnie jest wszystko, ale ubywa turystów korzystających z posiłków. Wyżewienie jest drogie i — co nigdy się nie zdarzało — duża część spływających korzysta z własnego prowiantu. Żeby zdobyć tych nielicznych, trzeba zaproponować im dobrą i taną kuchnię. I jak się przekonał, toruńskim grupom to się udaje. Posiłki przygotowywane i podawane pod okiem Teresy Szabuniewicz i Gabrieli Zientarskiej — nauczycielek zawodu — spotykają się z uznaniem.

We Frąckach można zjeść nie tylko śniadania, obiady i kolacje, ale też jest okazja kupić w sklepie smaczne ciasta wypiekane przez dziewczęta z OHP. Dla

uczennice szkoły gastronomicznej i taka wakacyjna praca jest dobrą lekcją praktyki. Marzena Nowak bardzo docenia to, co zdobyła. Wszystkie doświadczenia przydadzą jej się w szkole. Jest wdzięczna pani Teresie Szabuniewicz za korygowanie jej pomyłek i błędów.

Kasia Młowska, Beata Małkowska, Ania Wojnar, Basia Curylo i Basia Jagielska — wszystkie dziewczęta pracujące w sierpniu we Frąckach wiele się nauczyły. Ich opiekunka z ramienia Szkolnego OHP — Barbara Baca — interesowała się nie tylko pracą, ale i spędzaniem przez uczennice wolnego czasu. Jeśli trzeba było, pomagała również w obsłudze turystów.

Dziewczęta w wolnym czasie wyjeżdżały na wycieczki, spotykały się z młodzieżą na dyskotekach. Młodzi znaleźli wspólny język. Być może, za rok znów się spotkają.

Po sezonie opieki nad stacją sprawuje Stanisław Czokajło. Współpracę z nim państwo Szabuniewiczowie oceniają bardzo pozytywnie.

W PRZYSZŁYM roku może Urząd Gminy w Gi-
bach przekazać się, że o-
biekt we Frąckach swoją
działalnością jest w stanie
wzbogacić gminną kasę. W
tym roku nie wyszło to z winy urzędników.

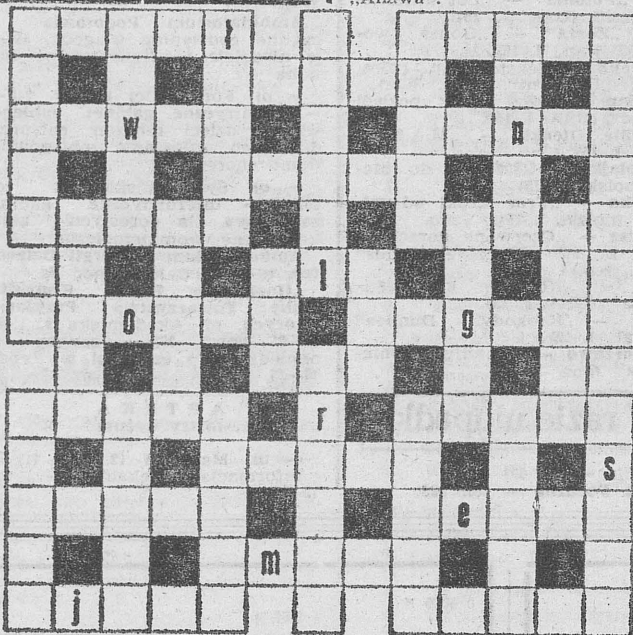
(fb)

GASNICA W BIURZE



...a biuro
w Bielsku
Podlaskim?

Fot.: (nił)



JOLKA

Objaśnienia podane są w innym
szyku niż kolejność wyrazów w
diagramie. Ujawnione litery ma-
ją ułatwić wpisywanie słów.

— polski ciagniony przez ko-
nie — pias — rzadki ssak azja-
tycki wielkości niedźwiedzia —
wyższa izba parlamentu — fil-
mowy bohater w masce — dźwięk
— grubiań, ordynus — nacja —
państwo w Europie — wkładka w
tekście większa od kart książek —
kolor pomarańczowy — oblicze
— hiszpański burmistrz — jedna
z konkurencji narciarskich —
klub sportowy z Warszawy —
kuchynka kruka — narzędzie do
pieczenia mięsa — naderwana
skórka koło paznokcia — znak
Zodiaku — ognisko pod gołym
niebem — jar, parów — przeplata
się z osnową — kłamec — rodzaj
winy — bryła geometryczna —
zespół 9 instrumentów — doza —
niewielkie wzniesienie — twórcza
nie obsadzone stanowisko —
jesienny kwiat — doniośle czyn
— podpora chromego — kochanek
filmowy — do zębów lub butów
— brzeg kapelusza — lodyżki roś-
lin okopowych z listkami — po-
czet, świta — krasomówca —
najgłośniejszy głos kobiecy. „RAYEN”

Rozwiązanie sprzed tygodnia:
POZIOMO: sopol, kłoz, orzeł,
temat, nazwa, kielb, burza, stęp,
wiek, ciera, broń, ocet, Troja,
chała, Nłobe, sitwa, Alina, wiłoka,
kupa.

PIONOWO: skunks, podziękowa-
nie, sztab, pomór, lotka, dzie-
ściobób, kiebek, ubiór, zdroj,
bécwał, trzepak tasak, ostep,
„Anawa”.

przykład w „Gazecie Wyborczej” albo w „Tygodniku Solidarność”.

— Ale ja jestem w telewizji, która na razie jest jedna i dopóki nie powstaną inne, mniej lub bardziej niezależne telewizje, staram się robić, co mogę, żeby być obiektywnym. Nie jest to zresztą działanie wbrew sobie, bo tak pojmuję zawód, który wykonuję. (...)

— To znaczy, że stoi pan ponad podziałami politycznymi? Czy to w ogóle możliwe?

— Ponad podziałami może stać Pan Bóg, ja staram się znaleźć dla siebie miejsce z boku. Dotąd udało mi się nie należeć do żadnej partii, a żyję już dość długo. Nie lubię tak zwanego kolektywnego działania i podpisywania deklaracji ideowych. Zresztą, nasza historia najnowsza dostarcza aż nadto dowodów na to, co potem z tego wynika. Do NSDAP też pewnie niektórzy wstępowali w bardzo szlachetnych intencjach, a potem budzili się na procesie w Norymberdze. Szukanie własnej siły w grupie zawsze wydawało mi się podejrzane. Albo niech pani weźmie tych wszystkich facetów którzy raz zapisują się tu, raz tam, po czym za każdym razem chwytają szabellki w dłoń i dzielnie pokrzykują, zalecnie od etapu: „Bij AK-owca!”, „Bij rewizjonistę!”, „Bij bolszewika!”. Najczęściej są to ci sami ludzie, tylko obiekt ich nienawiści jest inny.

— Roberto Rossellini powiedział kiedyś, że ludzie o niezmiennych zasadach są jak samochody jadące po szynach.

— Z kolei Melchior Wańkowicz mawiał, że tylko krowa nie zmienia poglądów. Może i racja. Ale pewnych granic nie wolno jednak przekraczać. Nie lubię frustratów, którzy nagle przeclerają oczy i publicznie oznajmują, że kiedyś dali się zwieść czymś syrenim śpiewom, ale teraz przejrżeli i oto wracają na drogę cnoty. A sfrustrowali się dlatego, że już osiągnęli korzyści z funkcjonowania w układzie, w którym byli. Niejednemu z nich pamiętam jako ofiarnego funkcjonariusza „frontu ideologicznego”. Teraz też kroczy w „awangardzie postępu”.

Zawód — dziennikarz

— Byli konspiratorzy mogą posadzić pana o kompleksy.

— Byli konspiratorzy powinni wreszcie zejść z barykad i słuszne hasła, które kiedyś wypisywali na murach, przekuć w konkretne programy, a te wprowadzić w czyn. Dzisiaj nie wystarczy już wołać „wolność!”, „niepodległość!”, „demokracja!”. Mamy ostrożny stosunek do zawodowych rewolucjonistów. A o moje kompleksy nie powinna się pani martwić. Nie mam ich, jestem dziennikarzem, a nie politykiem. Zamieszanie zaś bierze się z pomieszania pojęć. Politycy podzywają się pod dziennikarzy, dziennikarzy „robią” za polityków. Wie pani, co powiedział kiedyś Bismarck? Dziennikarz to ktoś, kto minął się z własnym powołaniem. I dlatego mamy dziennikarzy-grafomanów, którzy tylko dlatego nie napisali arcydzieła, że mieli pilniejsze zajęcia, i dziennikarzy-polityków, którzy nie zostali ministrami, bo świat się na nich nie poznał. Płakałem ze śmiechu, kiedy przed laty jeden z moich starszych, prominentnych kolegów ze wzruszeniem perorował na jakiejś galowej imprezie, że jest dumny ze swojej legitymacji prasowej, którą nosi w kieszeni, bo Lenin w rubryce „zawód” również miał wypisaną „dziennikarz”.

No więc chroń mnie, panie Boże, przed takimi kolegami. Inaczej rozumiem sens swojego zawodu. Nie jestem dziennikarzem „wielkich hieroglifów”. Nigdy nie pisałem na murach. Co najwyżej zmieniałem redakcję. Również pod rządami komunistów można było być sobą. Wymagało to tylko innego rodzaju odwagi, uporą i konsekwencji. Nie napisałem tekstu, pod którym nie mógłbym się dzisiaj podpisać. A pracuję w tym zawodzie ponad 20 lat.

— Wierzy pan w niezależne dziennikarstwo między Odrą a Bugiem?

— To jest tak, jak z wiarą w dobro, które zwycięża zło. Wierzyć trzeba, ale niczego na tej wierze budować nie należy. Do niezależności musimy stale dążyć w naszym zawodzie, żeby nie stać się rzecznikiem prasowym tego czy innego dysponenta politycznego. Nie mam nic przeciwko rzecznikom prasowym ale nie jest to dziennikarstwo, które mnie interesuje, jeśli w ogóle jest to dziennikarstwo. Obiektywizm, jako konsekwencja dziennikarskiej niezależności, że znosi białe-czarne podziały, a w tę stronę pchają nas i dysponenti środków przekazu, i ciągną nas w tym kierunku oczekiwania naszych widzów czy czytelników. Mówiąc językiem Wańkowicza, każdy chciałby wiedzieć, z kim ma przyjemność: ze „świętym” czy z „szują”. Szuję rozdeptać świętego wynieść na ołtarz. Na tej tęsknocie ludzi do jednoznacznych ocen i osądów bazują wszystkie totalitaryzmy. Przy czym na tę tęsknotę cierpią nie tylko ludzie prości, ale również umysły, zdawałoby się, niezwykle wyrafinowane, zasłaniając się najczęściej troską o maluczkich, żeby nie zbladzi. (...)

Rozmawiała

LINA RETKOWSKA

Skrót wywiadu, który ukazał się we wrześniowym numerze miesięcznika „Reporter”.

Leszek Stawiński SERCE NA MOCZARACH (40)

— Chudzi no ty moja, toć te wszy cię na czysto zjedzo, nafto trzeba by zmyć i wyczesać i piotunem wymyć. Od-
ruchowo sięgnął do czupryny Joska. Tam też robactwa nie brakowało.

— A widzisz, ty też masz wszy. A mówiłeś, że Żydy wszów nie mają — to mówiąc wpisał do rejestru potrzeb naftę i gęsty grzebień.

— Macie, ryby ugotujcie. A rano co złowili?

— A złowili, z piętnaście kielbów i gotowaną rybę zjed-
li.

— A ja żem jeszcze babki kartoflanej przyniósł kawałek — pochwalił się Zygmus.

— Zuch z ciebie. Za to do Łomży z nami pojedziesz z rybą. Pół łodzi my nałowili. Dymaj teraz do wioski i z czterech worki skombinuj. Do mojej matki zajdź, powiedz, że my drobnicy nałowili, to żeby też worek dała, albo dwa, i na soltysową łokę przyjdź. Znasz drogę?

— A co bym miał nie znać. Koło strugi to zawsze się przejdzie. Tylko uważaj, a jak nie będziesz wiedział jak, to ja dojdę.

Zygmus rad, że pojedzie do Łomży, szybko pobiegł do wsi.

— A wy dzieciaki szybko zjedzcie i nie dółta się. A ty umiesz zagwizdać? — zapytał Joska. — No to gwizdni.

Joska złożywszy usta w dziób, lekko gwizdnął.

— O, jak łonaty wróbel gwizdziesz, a nie jak chłopak. Palce włóż w usta i świni tak.

Pomimo wielokrotnych prób, nic z gwizdania Joska nie wyszło.

— Oj chudzi no, ty chudzi no. Nawet gwizdnąć nie potra-
fis. I tego trzeba się będzie uczyć.

— Antos, nie gniewaj się, ja się nauczę.

— Cóż ciebie tak długo nie było? — zapytał Franek.

— Chłopaka po worki posłałem. I drogę mu przez biel pokazać trzeba było. Bo u nas biel bardzo zdradliwa.

— W Mocarzach też mówili, że zdradliwa. Że tam nocą du-

chy chodzą i z latarniami świecą. A jak na latarnię pój-
dziesz, to i po tobie.

— Ja żem tam żadnych latarni i duchów nie widział. A było trzeba i nocą iść, do weterynarza bez rzeki, jak świnię w wiosnę zaczęli padać, tożem weterynarza prowadził sam i noc była. To my fanary w rękę nieśli.

— Ale mówią, że duchy są.

— Chyba i są, ale na cmentarzu, ale nie na bieł. Ja to biel znam jak swoją kieszeń. Od ojcowego dziadka żem się nauczył. On mnie od małości po biełi prowadził i uczył chodzić. Ojca też prowadził, ale ojciec nie chciał i nie umie, on tylko strugą przejdzie do rzeki, albo koło Kowalowej Łoziny. Tędy wszystkie ludzie chodzą. A tak tylko ja przejdę i jeszcze jeden we wsi stary już gospodarz — chwalił się Antek chcąc pokazać, że choć tak sprawnie jak Franek łódką nie płynie, ale za to po biełi chodzi jak po własnym domu.

— A zakurzyć masz?

— Mam.

— A krzesiwo też?

— A to jak bez krzesiwa?

— Można i bez krzesiwa, aby słońce było.

— Durny, to jak? Do słońca pójdziesz przypalać?

— A przez szkło powiększające można.

— A jak można?

— Można, ale nie powiem.

— O, przez szkło chce zapalić. Pokaż jak to się robi.

— A to daj skretu.

Antos skreślił sporego papierosa i podał Frankowi. Ten odwróciwszy się do niego plecami nastawił soczewkę powiększającego szkła od latarki na gazetę i pociągał. Za chwilę papieros się zarzył.

— A o, zobacz, zapalków nie mam, krzesiwa też, a papie-
ros się pali.

— E tam, nie masz. A pokaż co masz w kieszeni?

Franek wypróżnił kieszenie wyrzucając szczyrork, sznurek, kawałek lusterka, żyłkę na patyku. W rękę zaś trzymał szkło. Widzisz, że nie mam.

— A to ci sztukal Pokaż jak to robisz!

— Zrób skretu, to sam przypalisz.

(cdn.)

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. **Relacja z M.S. w kajakarstwie:** 16.30, 17.10, 18.05, 18.55, 19.25, 0.07. **Musyka noca:** 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Szwajcarska dula; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbnymy swoje; 9.00 Lata z radem; 9.30 Informator turystyczny; 10.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Relacja z wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny; 14.15 „Rym”; 14.30 Muzyka i aktualności; 14.55 Dziennik Radia Warkawskiego; 17.15 Gwiazdy o sobie; 17.40 Z bliska i z daleka; 18.10 Interstadio; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „I powraca wiatr” — 1 odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Rozważania po capistrzyku; 22.15 Był sobie Festiwal; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. **Relacja z M.S. w kajakarstwie:** 16.30, 17.10, 18.05, 18.55, 19.25, 0.07. **Musyka noca:** 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Szwajcarska dula; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Róbnymy swoje; 9.00 Lata z radem; 9.30 Informator turystyczny; 10.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Relacja z wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny; 14.15 „Rym”; 14.30 Muzyka i aktualności; 14.55 Dziennik Radia Warkawskiego; 17.15 Gwiazdy o sobie; 17.40 Z bliska i z daleka; 18.10 Interstadio; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „I powraca wiatr” — 1 odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Rozważania po capistrzyku; 22.15 Był sobie Festiwal; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów; 23.55 Północ poetów.

Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w piguice; 11.20 „Wojna Trappa” — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka; 15.10 Głowa i pióro; 15.45 Dźwiękowy portret wydawcy kulturalnych od 1945 do 1981 roku; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 16.15 Klub Trójki (1); 16.15 Klub Trójki (2); 16.30 Złote lata bossa novy; 16.50 „Wojna Trappa” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Marii Ginter sposób na życie; 20.55 Fermata; 21.30 Marii Ginter sposób na życie (2); 21.45 Studio Nagran; 22.30 Marii Ginter sposób na życie (3); 22.45 Opera tygodnia; 23.00 24 godzinny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poezi piosenki; 23.50 „Lolita”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radio — opr. A. Bogdanowicz; 16.15 „Muzyka z płyty” — oprac. R. Turowskiego; 17.00 Zespół Adwokacki „Dyskreja” — przygotował A. Błaszczak i Z. Malecki; 17.30 Wakacje z muzyką; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radio — opr. A. Bogdanowicz; 18.15

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Teleferii: „Klusownik” — serial TP
10.05 „Dwójka karo” — serial prod. USA
16.50 Panorama dnia
16.55 Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki
18.00 „10 minut”
18.15 „Dynastia” (38) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Wielkie opowieści”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo” — serial prod. USA
21.00 „Interpelacje”
22.00 „Pegaz”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Sport — Mistrzostwa Świata w kajakarstwie
23.30 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
15.00 Powitanie
15.15 Teatr Ekspresji
15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Zadra pod paznokciem” — film fab prod. weg.
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
18.00 Program lokalny
18.30 „Czary, diable, czarownice” — „Zmierzch czarów”
19.05 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
19.30 Shi Shu Cheng gra utwory chińskich kompozytorów
20.00 Wielki sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki: Z. Herbert — „Drużyna pokój”
22.25 „Refleksje nad filozofią pracy” — spotkanie z ks. prof. J. Tischnerem
22.40 Komentarz dnia

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Zamek bez nazwy” — film tv, cz. V
7.35 Występy zespołów folklorystycznych
8.20 „Dookoła świata”
9.20 Godzina dla dzieci
10.20 Magazyn reklamowy
14.00 Wiadomości
14.15 „Zielona lampa” — reportaż
14.45 „Spadkobierca” — film dek.
15.15 Program muzyczny
15.35 „Teleeko” — magazyn wiedzy ekonomicznej
16.30 Wiadomości
17.00 „...Do lat szesnastu i więcej”
17.45 Film animowany
17.55 „Zamek bez nazwy” — cz. V
19.00 Dziennik
19.40 „Z komunikatów MSW”
19.50 „Wieczór z Placido Domingo”
20.45 „Stopnie”
22.00 Wiadomości
22.25 „Wejście do labiryntu” — film tv, cz. IV
23.50 Spotkanie z L. Utiesowem
0.50 „Wszystkie gwiazdy” — film rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARNIA

Sat 1

8.35 Sąsiedzi (także o godz. 17.10)
9.05 Love Boat — serial (także o godz. 14.40)
10.30 Dziennik (także o godz. 21)
14.05 Ferrine
15.30 Zakochany w czarownicy
16.05 Dymiące colty
17.50 Książę rzadko przychodzi sam
20.00 T.J. Hooker
22.50 Uwaga wysokie napięcie
23.40 Magazyn filmowy

EUROSPORT

9.30 Gimnastyka
11.00 Koszykówka
12.00 Surfing (także o godz. 14)
13.00 Boks
14.30 Sport motorowy (także o godz. 18.30 i 24)
15.00 Szermierka
16.00 Siatkówka
17.00 Hokej
18.00 Zawody hipiczne (także o godz. 23)
19.00 Przegląd (także o godz. 1.00)
20.00 Tenis
21.00 Zapasy

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Przygody Rabbiego Jakuba” (USA, 12) godz. 15.30, 17.15 i 19, seans nocny: 3 i pół tygodnia (USA, 18) godz. 21
„Ton” — „Akademia Policyjna V” (USA, 15) godz. 13, 15, 17 i 19, seans nocny: „Czarownica” (USA, 18) godz. 21
„Syrrena” — „Kto wrobił Króla Rogera” (USA, 12) godz. 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967,

ZAMBROWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA POSZUKUJE INWESTORÓW

spośród osób prawnych i fizycznych
na budowę trzech lokali handlowych lub usługowych
o pow. około 120 m² każdy, zlokalizowanych na par-
terze budynku wielorodzinnego przy ul. Białostoc-
kiej w Zambrowie oraz dwóch lokali administracyj-
no-biurowych z możliwością przekształcenia na lo-
kale handlowo-usługowe w pawilonie wolno stoją-
cym przy ul. Prym. St. Wyszyńskiego w Zambrowie
o pow. ogólnej 1500 m², na warunkach własności-
wego prawa do lokalu.

Szczegółowych informacji udziela administracja
Spółdzielni przy ul. Świętokrzyskiej 5a w Zambro-
wie, tel. 32-59.

g 4910-1

ZAPRASZAMY Do nowo otwartego

SKLEPU MEBLOWEGO w Księżynie (Pętla 102).

g 4930-1

różne

UCZNIĄ i pracownika do zakładu
samochodowego przyjmę. Augu-
stów, tel. 26-75.

g 4936-1

UWAGA: przeda aniana i wel-
na w różnych kolorach w ciągłej
sprzedaży. Białystok, ul. Planetar-
na 21 (osiedle Bacieczki).

g 4952-00

WYROBY z surowki indygo i
dzianiny. Łódź, Skarbowa 17.

g 4918-0

PAPIER kserograficzny 29.000
(500 arkuszy), maszynowy 27.000.
Oferuje Zakład Obrótu Papierem.
Białystok, Sienkiewicza 77, 751-
380 (9-16). Rachunki.

g 4936-00

ATRAKCYJNY wózek dziecięcy
RFN — sprzedam. Wiejska 4A/30.

g 4979-0

DZIECIĘCY uniwersalny wózek
tajlandzki — sprzedam. 245-32.

g 4934-1

BOAZERIE świerkową, mozaikę
gwiazdkę — sprzedam. 435-872 (9-
-16).

g 4919-0

TOKARKE — sprzedam. Tel. 511-
-465.

g 4913-1

ZURAW Hydros 10KS, uaz, star
18W — sprzedam. 434-760.

g 4916-1

GARAŻE lub plac na garażowa-
nie i samochodów w Białymstoku
— wynajmę. Tel. 243-85 (godz.
7-15).

g 4937-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Jolancie

Korobczewskiej z powodu zgonu

składają:
współpracownicy DH „Pro-
myk”

g 4911-1

Wyrazy szczerzego współczucia kol. Władysławowi

Gutowskiemu

z powodu śmierci

składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Krawieckiej
„Półk” w Białymstoku

g 4916-1

Wyrazy szczerzego współczucia kol. Sergiuszowi

Sięgień

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
MPO w Białymstoku.

g 4920-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego
pracownika

inż. arch. Kazimierza
Święcika

składają:
Dyrekcja, Rada Pracowni-
cza, organizacje związkowe
i współpracownicy
BFBBO „Miastoprojekt-Bia-
lystok”

g 4914-1

INTER-ACME
BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża, ul. Giełczyńska 4
tel. 57-26 tlx 852222 fax 6725

POLECA

pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
i rzeczami ruchomymi w szerokim zakresie;

export towarów, surowców i usług;

import towarów i artykułów na zaopatrzenie
hurtowni i sieci detalicznej

Oferujemy szybką, solidną, fachową i taną obsługę
każdego klienta.

INTER-ACME

to Twój partner i gwarancja dobrych interesów
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

k 4522-1

P.W. „Perkun” Sp. z o.o. Biały-
stok, ul. Mazowiecka 66, tel.
237-25 oferuje nadruki na folii i
papierze samoprzylepnym, papie-
rze i kartonie, tkaninach wszel-
kiego rodzaju.

g 4907-00

SPRZEDAM działkę budowlaną
przy Bacieczkach 54. Tarasiewicz.
g 4923-1

DZIAŁKĘ do 3 ha przy trasie
Katrynka-Rybniki — kupię. Tel.
752-101.

g 4907-1

SPRZEDAM działki. Zagościniec,
Radzimin blisko PKP, PKS, dom
komfortowy Kobyłka, dwupokojo-
we Wołomin, Miła 3A Pszczółko-
wski.

k 4918-1

SPRZEDAM piętrowy dom z wy-
godami w Ostrołęce. Oferty Biuro
Ogłoszeń Łomża nr 4697.

Lg 4697-1

AGENCJA Matrymonialna „SA-
MANTHA”. Wrocław 46, skrytka
2449.

k 4494-00

PBPB „ATUT” Sp. z o.o. w Su-
wałkach ogłasza otwarcie likwi-
dacji spółki. Ewentualne roszcze-
nia należy zgłaszać do likwidato-
ra, Suwałki, ul. Artyleryjska 21.

Sg 2982-00

3.P.W. „GEOTECH” Spółka z o.o.
Głzycko, Nowogrodzka 21A o-
głasza swoją likwidację. Wierzy-
cieli wzywa się do zgłaszania
swoich wierzytelności w terminie
do 3 miesięcy od daty trzeciego
ogłoszenia. Likwidatorzy.

p 520-00

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPÓŁKA z o.o. wynajmie lub
wydzierżawi zabezpieczony lokal
na magazyn z telefonem o pow.
około 60 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń
„4931”.

g 4931-0

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPÓŁKA z o.o. wynajmie lub
wydzierżawi zabezpieczony lokal
na magazyn z telefonem o pow.
około 60 m². Oferty: Biuro Ogłoszeń
„4931”.

g 4931-0

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

SPRZEDAM mieszkanie stare pod
rozbiórkę wleś Pierożki 15, gm.
Szudziałowo. Władomoc: tel. 183-
-094 Supraśl, Wczasowa 15.

g 4933-1

WOLGĘ — kupię. 522-061.

g 4930-0

SPRZEDAM: części do volvo, fu-
ka, poloneza, autokar „Autosan”,
wywrotnice „Gerda”, tokarkę,
spawarkę inne używane narzędzia
warsztatowe po atrakcyjnych ce-
nach. 243-05 (godz. 7-15).

g 4937-1

NADWOZIE do malucha stan bar-
dzo dobry, nadwozie izotermiczne
do żuka — sprzedam. Augustów
tel. 26-75.

g 4936-1

CZĘŚCI do volvo 144 — kupię.
521-932.

g 4924-1

SAMOCHÓD do 1.400 USD —
kupię. Tel. 75-35-47.

g 4932-1

***** WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW ASPRO

50-320 WROCLAW - ul. NA SZANACH 124
tel. 213-906, 213-907, 223-311
fax 071/228155 kx 712391

oferuje wszystkim podmiotom
gospodarczym prowadzącym sprzedaż
hurtową, detaliczną i obrotową
atrakcyjne warunki spotowań

DUŻA RÓZNOBRODNOSĆ MODELI
POLACZONA Z NOWOCZESNĄ
STYLITYKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA
NA ZACHODNIE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY (obuwie niemieckie
przez Centralne Laboratorium
Przemysłu Skórzanego „CELAPO”
w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46

CENY już od:
35 tys. zł. - za obuwie z cholewicy niskiej
110 tys. zł. - za obuwie z cholewicy wysokiej

UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i
wrześniu 1990 r. przyjmą weksłową
formę rozliczeń „ASPRO” zapewniamy
dogodniejsze warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym
okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy
prześłać zamówienie na nasz adres.

Moje wymiary gwarantuję sukces
finansowy Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania z nami kontakt.

k 4476-0

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Zambrowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów i przyczep:

1. Star A-28 izoterma	LOD 388P	cena wywoławcza 6.500.000 zł
2. Star A-29 skrzyn.	LOD 375P	cena wywoławcza 4.300.000 zł
3. Star A-29 skrzyn.	LOD 376P	cena wywoławcza 4.200.000 zł
4. Star A-29 skrzyn.	LOD 402P	cena wywoławcza 4.400.000 zł
5. Star A-28 skrzyn.	LOD 111P	cena wywoławcza 5.500.000 zł
6. Star W-28 wywrót.	LOD 069P	cena wywoławcza 5.200.000 zł
7. Nysa 522 towos.	LOD 693P	cena wywoławcza 3.825.000 zł
8. Przyczepa D-46A	LOR 196X	cena wywoławcza 3.800.000 zł
9. Przyczepa D-46A	LOR 195X	cena wywoławcza 3.800.000 zł
10. Przyczepa D-46A	LOR 198X	cena wywoławcza 3.800.000 zł

Baza Ciechanowiec.

11. Star A-29 skrzyn. LOF 070N cena wywoławcza 4.600.000 zł

Przetarg poz. 11 odbędzie się w dniu 7 września 1990 r. o godz. 9, w razie
niedojścia do przetargu I, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 9.30
w STW Baza Ciechanowiec.

Na pojazdy od 1-10 przetarg odbędzie się w dniu 7 września 1990 r.
o godz. 13 w STW Zambrów przy ul. Mazowieckiej 57, w razie niedoj-
ścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej w kasie Spółdzielni na godzinę przed rozpoczęciem prze-
targu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości, bez po-
dania przyczyn.

k 4419-1

FABRYKA
URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH
„SPOMASZ”
16-100 Sokółka, ul. Buczka 62

ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:

* wykształcenie wyższe oraz 5-let-
nia praktyka lub średnie ekono-
miczne i 7-letnia praktyka na
stanowiskach kierowniczych,

* znajomość księgowości w jgu,

* pożądane uprawnienia biegłego
księgowego.

Zgłoszenia kierować pod ww. adre-
sem lub telefonicznie 22-84 wewn.
124.

g 4296-1

WYNAJMUJEMY SALE NA:

- uroczystości weselne
- uroczystości okolicznościowe
- kursy
- narady-spotkania

MOSiR BIAŁYSTOK
ul. Włókiennicza 4

tel. 523-561 wewn. 25

k 4525-1

Kombinat Państwowych Gospodarstw
Rolnych „WIZNA” w Grądach Wonie-
cko ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Ciągnik Ursus C-385 szt. 1
cena wywoławcza 23.287.960,—
2. Ciągnik Ursus C-355/60 szt. 18
cena wywoławcza
4.933.280—13.713.744,—
3. Ciągnik Ursus C-330 szt. 1
cena wywoławcza 5.761.080,—
4. Ciągnik gąsienicowy
ze spych. czołowym T-100M szt. 1
cena wywoławcza 8.398.312,—
5. Kop.-spych. JUMZ-6AM szt. 1
cena wywoławcza 10.148.387,—
6. Pompa PWR-300 szt. 3
cena złomu użytkowego
7. Roztrz. oborn. RT-1—3,5 szt. 3
cena złomu użytkowego
8. Roztrz. oborn. Rt-444 szt. 3
cena złomu użytkowego
9. Przyczepa D-47A szt. 4
cena wywoławcza
2.755.200—2.562.000,—
10. Przyczepa HL-8011 szt. 1
cena wywoławcza 7.607.600,—
11. Przyczepa D-50 szt. 1
cena wywoławcza 2.433.900,—
12. Rozsiewacz naw. RNP-2 szt. 2
cena złomu użytkowego
13. Ładowacz TUR-2 szt. 1
cena wywoławcza 1.122.786,—
14. Rozsiewacz naw. RNP-2 szt. 1
cena wywoławcza 1.717.227,—
15. Samochód cięż. Jelcz 315 szt. 1
cena wywoławcza 36.600.000,—
16. Samochód os. Polonez szt. 1
cena wywoławcza 3.000.000,—
17. Sam. os. Jelcz RTO 043 (aut.) szt. 1
cena wywoławcza 39.600.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 6.09.90 r.
o godz. 9 w Zakładowym Domu Kul-
tury w Grądach Woniecko. Sprzęt moż-
na oglądać codziennie w godz. od 9—14
w Zakładzie Mechanicznym w Grądach
Woniecko poz. od 1—4; 10; 15—17; w
Zakładzie Produkcji Zwierzęcej poz. 8,
9, 13, 14; w Zakładzie Suszarniczym
poz. 9, 11, 12, natomiast poz. 5, 6, 7
w Zakładzie Sulin.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej należy wpłacić w przed-
dzień i w dniu przetargu do godz. 9
do kasy Kombinatoru.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn jak
również wycofania części pojazdów z
oferty przetargowej.

Czas rewanżu

Piłkarzom Jagiellonii II Białystok nie udało się przebrnąć III rundy Pucharu Polski. Wczoraj przegrali na stadionie przy ul. Jurowieckiej z Gwardią Warszawa 0:2 (0:0). Bramki zdobyli: Młaskiewicz (57 min.) i Szeliga (82 min.). Sędziował Kazimierz Fiedorowicz z Olsztyna. Widzów ok. 600.

JAGIELLONIA II: Dymek — Średnicki, (82 min. Markow), A. Kulesza, Ostaszewski, Wiński — Dragowski, Zajączkowski (70 min. Ciecierki), Complak, Kulhawik — Głębocki, C. Kulesza.

Zespół Stefana Brewczyka przystąpił do tego meczu wzmocniony kilkoma zawodnikami z kadry pierwszej drużyny. Z kolei w Gwardii zabrakło kilku piłkarzy z jej II-ligowego składu. Wydawało się zatem, że szanse są wyrównane. Potwierdziła to I połowa spotkania. Obydwa zespoły prowadziły otwartą grę. Już w 3 min. dogodna sytuacja strzelecka zaprzepaścił Szeliga. Późniejszy strzał gwardzistów pewnie bronili Dymek. Ataki budowlanych były groźniejsze. Wprawdzie kilkakrotnie dali się złapać w pułapkę na spalonego, ale też kilka razy poważnie zagroziło bramce Gwardii. W 28 min., po dośrodkowaniu C. Kuleszy, z bliska

strzelał Średnicki, lecz piłka trafiła w bramkarza Zamojtuła, który rzucił mu się pod nogi. W 36 min. kolejna efektywna akcja. Dośrodkowanie Complaka, strzał głową Głębockiego, obrońca Zamojtuła, który jednak wypuszcza piłkę z rąk i — niestety — brak dobitki. W 44 min. silnie strzelał Głębocki, ale bramkarz Gwardii sparował to uderzenie.

Po przerwie białostoczanie nie stworzyli już takich sytuacji strzeleckich. Goście zaś bezlitośnie ich wypunktowali. W 57 min., po strzale Smorągiewicza, Dymek oddał piłkę i Młaskiewicz umieszczył ją w siatce. W 82 min. Szeliga nie dał szans bramkarzowi Jagiellonii precyzyjnym strzałem z ok. 15 m.

Gwardia wyeliminowała więc rezerwy Jagiellonii. W sobotę, 25 bm., ujrzymy stołeczną drużynę w meczu II ligi. O godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej jej przeciwnikiem będzie Iskud Jagiellonii. Nadszedł czas rewanżu...

Rezerwy budowlanych odpadły z pucharowej rywalizacji. Za tydzień przystąpi natomiast do niej zespół prowadzony przez trenera Mirosława Mojsiuka. Jego podopieczni zmierzą się w środę, 29 bm., w Szczecinie z Pogonią. Wczoraj portowcy pokonali w Gdańsku Stoczniowca 3:2 (0:0).

(dk)

Ulgowo wraz z „GW”



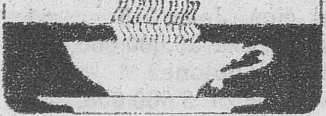
W czwartek, 30 bm., o godz. 17.30 na stadionie białostockiej Gwardii rozpocznie się Międzynarodowy Turniej Kaskaderów. Jak już informowaliśmy, zobaczymy w nim członków grup z CSRF, Niemiec, Rumunii, ZSRR i Polski. W programie min.: akrobacje na motocyklach i samochodach, skoki motocyklowe przez stojące samochody, przeskok, upadki, potrącenia przez pojazdy, wywracanie samochodów, pokonywanie „ścian ognia”, slalom, poślizgi kontrolowane oraz niespodzianki.

Bilety są już do nabycia w kasach „Gromady” przy ul. Suraskiej. My zaś wraz z organizatorami proponujemy bilety ulgowe. Będzie je można kupić w dniu imprezy w kasach przy stadionie Gwardii po okazaniu specjalnego kuponu. Kupon ten ukaże się w poniedziałkowym (27 bm.) wydaniu „Gazety Współczesnej”. Wystarczy wyciąć ten mały talon, a w kieszeni zostanie kilka tysięcy złotych!

Turniej jest organizowany w ramach akcji „Artyści Rzeczypospolitej”. Dochód z niego zostanie przeznaczony na fundusz doraźnej pomocy dzieciom specjalnej troski.

(dk)

PRZY „MAŁEJ CZARNEJ”



NOWY PREZES?

Sekretarz białostockiej Gwardii — EDWARD LERMEL — omal nie spadł z krzesła, gdy w drzwiach swego gabinetu ujrzał komendanta wojewódzkiego Policji — LUCJANA KALISZEWSKIEGO. Bo jak długa historia klubu, to nigdy nie odwiedzał Gwardii prywatnie sam szef. Tymczasem nowy komendant, mimo natychmiastowego obowiązku, znalazł czas, aby zajrzeć do swoich

sportowych podwładnych. Co więcej, okazało się, że jest dobrze zorientowany w problemach gwardzistów i żywo interesuje się sportem. Jednym słowem — Lucjan Kaliszewski, to znakomity kandydat na prezesa BKS „Gwardia”.

MYŚLA O PRZYSZŁOŚCI

Sekcja siatkówki AZS BIAŁYSTOK zawsze była dostarczycielką czołowych swych zawodniczek do innych klubów z całego kraju. Sama zaś nie mogła liczyć na wzmocnienie z zewnątrz. Problem ten postanowili wreszcie rozwiązać akademicki. Trzy siatkarki AZS, w tym kapitan drużyny ELŻBIETA GRODZKA, spodziewają się potomków. Będą więc następ-

SPORT

Igrzyska Solidarności

Ostatnie wyniki

Dobiegły końca Igrzyska Solidarności. W ich ramach odbyło się wiele imprez sportowych. Były mecze oficjalne, choć towarzyskie, były też zawody pokazowe. Nasze relacje z gdańskich aren uzupełniamy — z dziennikarskiego obowiązku — wynikami ostatnich imprez.

W regatach jachtów triumfowali: W. Beyer (IKP Gdynia), A. Kaleniczko (ZSRR), K. Bala-buch (IKS Gdańsk), D. Adamowicz (AKM Gdańsk), A. Loboziński (YK Gdynia), A. Janikowski. W klasie „470” zwyciężył Marek Chocian — Zdzisław Sanin (YKP Gdynia), a w klasie „Finn” Paweł Pawlaczek (JKW Poznań).

W turnieju gimnastyczny artystyczny najlepszą okazała się Joanna Bodak (Polska), która wyprzedziła Natalię Szymkiewicz (Polska) i Elenę Szlejkę (ZSRR). Na torze motocrossowym najszybciej jechali: w klasie 125 cc — Massimiliano Scolari (Włochy); 250 cc — Luca Gonelli (Włochy); 500 cc — Artur Monikiewicz (Polska). Generalnie

triumfował Luca Gonelli.

Deszcz pokrzyżował szlaki żużlowcom. W dwóch wyścigach dawnych sław zwyciężyli: Peter Collins (Anglia) i Bary Briggs (Nowa Zelandia). Rywalizację młodszych zawodników przerwało po 6 biegu, w którym doszło do niegroźnego na szczęście wypadku.

Otrzymałmy lekcję piłkarskiego rzemiosła — powiedział Andrzej Strelau po meczu naszej reprezentacji z Eintrachtem Frankfurt. Polacy przegrali z czołową drużyną RFN 1:3 (1:2). Prowadzenie dla białoczerwonych zdobył w 1 min. Moskal. Ale później celnie strzelali już tylko goście: Bein (28 min.), Eckstein (31 min.) i Sippel (88 min.).

Igrzyska „Solidarności” zakończyły w poniedziałek wieczorem w hali „Olivii” pokazy walk Wschodu. Wystąpili w nich min. dzudocy: Waldemar Legień i Rafał Kubacki oraz mistrz świata w kick-boxingu Przemysław Saleta. Tuż po nich zaprezentował walkę na ostre szable dawny mistrz Wojciech Zabłocki, który zmierzył się z Tadeuszem Nowickim. I Igrzyska Solidarności przeszły do historii.

(Opr. dk)

TELEGRAMY

• W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczęły się Mistrzostwa Świata w Siatkówce Kobiet. Oto wyniki pierwszego dnia grupa B (w Pekinie): Korea Płd. — Egipt 3:0, Kuba — Tajwan 3:0; grupa C (w Szanghaju): ZSRR — Holandia 3:1.

• Z Węgier, gdzie odbył się Turniej Przyjaźni Juniorów (do 18 lat) w podnoszeniu ciężarów, powróciła reprezentacja Polski. Nasi młodzi sztangiści od czterech lat nie uzyskali tak dobrych wyników jak obecnie. Indywidualnie brązowy medal wywalczył w wadze 55 kg Paweł Najdek — 300,5 (322,5-167,5). W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna ZSRR — 448 pkt przed Bułgarią — 408, Kuba — 388 i Polską — 395, która wyprzedziła Węgry — 382 i NRD — 261 pkt.

(opr. mk)

Czekając na główne imprezy

Regionalna spartakiada sportowców — inwalidów

Telewizory dla uczestników

Główne imprezy I turnieju sportowo-rekreacyjnego organizowanego w Białymstoku z okazji 10-lecia NSZZ „Solidarność” odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu. Niemniej sportowe obchody jubileuszu Związku rozpoczęło w minioną niedzielę w Ogrodniczkach festiwal dla wszystkich chętnych. W nadchodzących zaś dniach, w sobotę i niedzielę — 25—26 bm. — w tamtejszym ośrodku RW „Start” rozegrana zostanie letnia regionalna spartakiada inwalidów. Jej termin przypięszonego tydzień i dzięki temu zobaczymy na starcie gości z Litwy.

Spartakiada rozpocznie się w sobotę o godz. 9 i będzie kontynuowana dnia następnego także o godz. 9. Uczestniczyć w niej mogą inwalidzi, pracownicy spółdzielni inwalidzkich i uczniowie odbywający w tych spółdzielniach praktyki. W programie zawodów widnieją: rzuty oszczepem, piłka lekarska i lotka, tory przeszkód, skok w dal, siatkówka, gra w „dwa tereny”, przeciąganie liny i podnoszenie ciężarka.

Przy okazji informujemy, że w ZR NSZZ „Solidarność” w Białymstoku przy ul. Świętojańskiej oraz w komisjach zakładowych Związku są już do nabycia karnety (w cenie 2 tys. zł) na wszystkie zawody. Wśród ich posiadaczy zostanie rozlosowany w nagrodę telewizor kolorowy. Drugi odbiorca telewizyjny będzie losowany wśród uczestników Biegu „Solidarności”, który wystartuje 31 bm. (dk)

Wałęsa do Moskale czyli...

Z dużej chmury mały deszcz

Gdy przed kilkoma miesiącami w studiu telewizyjnym działacz sportowy „Solidarności” Piotr Zieman zwrócił się do swych rozmówców ze słowami: „Przyjdźcie do Gdańska, a zobaczcie jak nie wydając złotych, zrobić wielką imprezę”, ogarnął mnie pusty śmiech. Pomyślałem wówczas: „Poczekamy — zobaczymy te wielkie igrzyska. Może po nich co poniektórzy z urodzilieli naszego sportu przetrzą wreszcie oczy, przestaną myśleć tylko o usadowieniu się w nowych fotelach i zrozumieją, jak nie jest prosto działać w profesjonalnym sporcie”.

Igrzyska Solidarności mamy poza sobą. Jakie one były? Mniemam, że dochodowe, chociaż wyniki finansowe nie są jeszcze znane. A w takim przypadku powiększyć się fundusz pomocy niepełnosprawnym dzieciom i za to organizatorom „Solidarity Games” należą się słowa pochwały.

Jest jednak jedno ale. W jaki sposób uzyskano ten dochód? Czy wyłącznie ze sprzedaży biletów? Sądzę, że nie. Wszak podczas wielu imprez trybuna hali „Olivii” świeciły pustkami, a 5 tys. widzów na meczu piłkarskim Polska — Eintracht, to po prostu kompromitacja. Dochód ten — moim zdaniem — wypracowali przede wszystkim sponsorzy. Mieli zresztą ułatwione zadanie, bo gwiazdy, które „skasowałyby” sumy z wieloma zerami, nie przyjechały do Gdańska. Przybyli tylko przyjaciele polskich sportowców. Nie ludźmi się, gdyby nie znajomości Andrzeja Grubby, Wojciecha Fibaka, czy Zenona Plecha, Igrzyska były nielubiane. Zawiedli czołowi tyczkarze świata, mimo wszystko zabrakło gwiazd wielkiego tenisa (Muster, choć wspaniały, to za mało), nie zobaczyliśmy najlepszych w świecie gimnastyczek artystycznych z ZSRR i Bułgarii, Owszem, zagrali siatkarze Kanady, ale przyjechali do Polski na cykl spotkań, a nie na jedno. Wystąpili też koszykarze Harlana Wizaris i Zalgirisu Kowno. Ale tym pierwszym daleko jeszcze do klasy Globetrottersów, a drużyny grają wszędzie, bo nie uczestniczą w lidze radzieckiej, a bez meczów nie ma premii. Odbyło się także spotkanie piłkarskie. Tylko jakie? Zapowiadano reprezentację Europy, potem Portugalii, AC Milan, kluby angielskie. Wystąpił zaś Eintracht Frankfurt, który zaprezentował przeciętną grę, lecz i tak zwyciężył naszą kadrę. Może dlatego, że podczas honorowego rozpoczęcia meczu Lech Wałęsa podał piłkę do Kazimierza Moskale, a z takiego podania nie mogło wyjść nic dobrego...

Tyle o tych, którzy wystąpili w halach i na murawie. Kilka słów o gościach. Tych mieliśmy znamienitych. Na trybunach zasiadli: oczywiście Lech Wałęsa, a także przewodniczący FIFA — Joao Havelange i jeden z szefów MKOl. Pokazał nam się również znakomity sędzia francuski Michel Vautrot. Tylko, że nawet najznamienitsze osobistości nie zastąpią sportowych gwiazd.

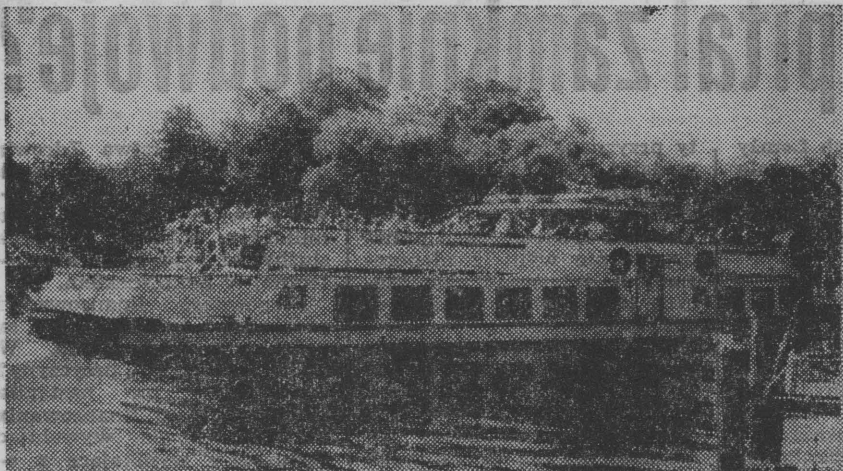
Niestety, wielu sław nie ujrzelśmy. I to z prozaicznego powodu, który — mam nadzieję — zrozumiał pan Zieman. Najlepszych sportowców nie interesuje cios „Solidarności”. Oni patrzą przede wszystkim na własne kieszenie. To właśnie honoraria zażądane przez m.in. AC Milan i Rodiona Gataullina sprawiły, że szefowi Igrzysk zrzęda mina. Zawiedli oni oczekiwania Piotra Ziemana. Poprosili go bowiem o złotówkę.

Przed Igrzyskami Solidarności bito pianę. Nadawany imprezie rozgłos przypominał dawną — tak dzisiaj ośmieszającą — propagandę komunistyczną (te egzaltowane relacje sprawozdawców telewizyjnych). Efekt był równie podobny. Sponsorzy dopisali, bo dziś skorzystał z literki „S” przy własnej reklamie, a dawniej nie chcieli narazić się odmową władzy. Nie było jednak gwiazd i kibiców. Z dużej chmury spadł mały deszcz. I co panie Zieman? Dalej robimy wielki sport bez wydania złotówki?

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

P.S. I jeszcze ten prowincjonalizm. Dlaczego nie usłyszeliśmy hymnu Igrzysk w języku polskim? Dlaczego podczas meczu siatkarzy na tablicy świetlnej w hali widniał idiotyczny napis „Polska — Canada”? Wszak po polsku pisze się Kanada, a po angielsku — Poland. A zresztą nie było żadnego powodu, aby wszystko przekazywać po angielsku. Przecież kanał satelitalny „Eurosport” — mimo zapowiedzi — nie dał żadnej relacji z Gdańska.

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK: 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA, DOROTA WYSOCKA: 215-08, dział łączności z czytelnikami. Kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział informacji, kierownik SYLWESTER BARSKI: 226-23, 223-77, 1211-30, dział wydań terenowych — kierownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-10, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281, 752-817. Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telefax 75-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 LOMZA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-97, SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-959 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ, BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz.



Powróćmy na eziora.

Fot. Jan Cieluszecki

Strażackie przestrogi

W tym roku (do dnia 12 sierpnia) w woj. suwalskim powstało 469 pożarów. Straty materialne przekroczyły 4,2 mld zł. W porównaniu do ub. r. nastąpił gwałtowny wzrost ilości pożarów (o 89,2 proc.) i strat pożarowych (ponad 1600 proc.). Szczególnie niepokojącym jest fakt, że w pożarach zginęły aż 4 osoby, w tym jedno dziecko.

Zdecydowanie największe zagrożenie utrzymuje się w indywidualnych gospodarstwach rolnych i na obszarach leśnych, tam też jednostki straży pożarnych interweniują najczęściej. Główne przyczyny są w zasadzie niezmiennie od lat: nieostrożność osób dorosłych i dzieci, wady urządzeń i instalacji elektrycznych oraz podpalenia. Trwają żniwa, jest to czas, w którym rokrocznie powstają pożary często niszczące dorobek wielu lat pracy. Strażacy apelują więc do rolników o należyte i bezpieczne prowadzenie prac żniwnych. Zapewni to między innymi: eksploatacja maszyn żniwnych i kombajnów według wskazań przeciwpożarowych określonych w instrukcjach obsługi, należyty stan techniczny suszarni, stodoł i magazynów przeznaczonych do składowania zbóż, zachowanie odpowiedniej wilgotności składowanego ziarna, właściwa lokalizacja stert i stogów, należyta opieka nad dziećmi oraz zaniechanie wypalania słomy i ściernisk.

Sezon turystyczny w pełni. Lasy w woj. suwalskim przemierzają codziennie tysiące turystów i zbieraczy runa leśnego. Niestety, ale mają oni także swój udział w ponad 100 pożarach, które zniszczyły 123 ha lasu. Wystarczy kilka dni słonecznej pogody i zagrożenie pożarowe lasów gwałtownie wzrośnie.

Więcej troski o stan techniczny pojazdów powinni też wykazać właściciele samochodów. Szczególnie dotyczy to instalacji elektrycznej i układu paliwowego, których niesprawność była przyczyną spalenia się 40 aut.

(m)

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE...

...o pszczołach napisano wiele rozpraw, a belgijski pisarz Maurycy Maeterlinck (1862-1949) za dzieło „Życie pszczoł” otrzymał nagrodę Nobla.

...za ojca pszczelarstwa w Polsce uznany jest wybitny naukowiec i praktyk ks. dr Jan Dzierżon (1811-1906). Jego odkrycia pozwoliły kierować w sposób planowy i racjonalny pracą pszczelich rodzin. Jemu zawdzięczamy również konstrukcję ula o ruchomej zabudowie wewnętrznej.

...w Polsce istnieje kilka muzeów pszczelarstwa np. w Białowieży, gdzie zgromadzono sprzęt bartniczy z kilku stuleci. W Swarzędzu koło Poznania znajduje się skansen pszczelarski. Zgromadzone w nim eksponaty z różnych części kraju. Przy wejściu do skansenu widnieje wykuta w kamieniu pszczoła. Jest to podobno jedyny pomnik pszczoły na świecie.

...pszczoły pojawiły się razem z roślinnością w erze paleozoicznej. Między owadopylnymi kwiatostanami a owadami żyłymi stał się niekłótny i ściśle współzależny. Jedno bez drugiego żyć i rozwijać się nie jest w stanie.

...miód pszczoły znany jest od praprawieków. Mówią o tym wzmianki w pismach starożytnych (np. u Herodota w 444 p.n.e.) oraz odkrycia archeologiczne w Egipcie i we Włoszech, gdzie znaleziono miód w glinianych czarkach i dzbanach z brązu pochodzących sprzed 2500 lat. Już wtedy znano wartości lecznicze i smakowe tego pszczelego produktu.

...ostatnio rozpoznano jeszcze właściwości lecznicze propolisu (kitu pszczelego) i mleczka pszczelego. W trakcie dociekań okazało się, że zastosowanie kitu — w przypadkach gdy zawiodły leki farmakologiczne — przyniosło zaskakujące rezultaty. Lecznicze właściwości kitu stały się bardzo szerokie: poprawia wzrok, leczy trudno gojące się rany, oparzenia, owróżdzenia skóry, stany zapalne jelit i co najważniejsze regeneruje tkankę kostną i chrzęstną.

...miód działający bakterioobójczo leczy gruźlicę i przewlekłe zapalenia oskrzeli, zapobiega powikłaniom infekcyjnym. Łagodzi stany nerwcowe, wzmacnia ogólnie organizm, poprawia pamięć, sprawność fizyczną i umysłową. (c)

Wakacje wkrótce przejdą do historii, do inauguracji nowego sezonu przygotowują się więc także placówki kulturalne w woj. łomżyńskim. Już na początku września w wielu domach kultury, wiejskich klubach i bibliotekach odbędą się pierwsze zajęcia w sekcjach i grupach zainteresowań.

Koniec „ogórków” w kulturze

Osiedlowy Dom Kultury w Łomży informuje m.in., że już przyjmuje zgłoszenia chętnych na gimnastykę korekcyjną dla dzieci z wadami budowy i postawy, na kursy tańca towarzyskiego dla dzieci i młodzieży, gimnastykę dla dziewcząt i pań oraz do młodzieżowego klubu tańca towarzyskiego. Bliższe informacje uzyskać można pod numerem telefonu 68-654. (klos)

Trudny (łomżyński) lipiec

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Łomży opublikował właśnie informacje o realizacji ważniejszych zadań społeczno-gospodarczych w woj. łomżyńskim w lipcu bieżącego roku. Generalna ocena brzmi: w porównaniu z poprzednimi miesiącami — nie zanotowano praktycznie większych zmian. Jest trudno, nie ma widocznej poprawy w gospodarce województwa, spada produkcja budowlana, nadal trudna jest sytuacja przemysłu i tylko rolnictwo zanotowało pierwsze symptomy poprawy.

PRZEMYSŁ

Ogromne trudności z dostosowaniem się do nowych warunków gospodarowania, co wyraża się głównie trudnościami ze znalezieniem rynków zbytu i dostosowaniem struktury oraz poziomu produkcji do popytu. W porównaniu z czerwcem notuje się wzrost produkcji sprzedanej o 5,1 proc., oraz spadek w porównywalnym czasie pracy — o 6,6 proc. Najwyższy wzrost dynamiki produkcji uzyskał przemysł metalowy (o 38,4 proc.), elektroniczny i elektrotechniczny.

BUDOWNICTWO

Produkcja podstawowa wykonana przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w lipcu br. była 10-krotnie wyższa niż w lipcu ub.r., ale w porównaniu z czerwcem była niższa. Oddano do użytku 111 mieszkań spółdzielczych o 394 izbach i 6

tys. m kwadr. powierzchni użytkowej. Efekty lipca były wyższe niż przed rokiem. W ciągu siedmiu miesięcy br. rozpoczęto realizację dwunastu budynków mieszkalnych o 313 mieszkańach.

ROLNICTWO

W lipcu skupiono 4285 t żywności rolniczej, czyli o 10 proc. więcej niż przed rokiem i aż o 32,4 proc. więcej niż w czerwcu br. Skupiono też 40 mln l mleka, ale kupuje się coraz mniej jaj — w lipcu punkty skupu przyjęły ich tylko 98 tys. GS sprzedały 616 ton pasz przemysłowych, czyli niewiele ponad 10 proc. tego co sprzedano przed rokiem. Trwają żniwa, plony zapowiadają się tylko nieco niższe niż przed rokiem.

TRANSPORT

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe przewiozły w lipcu br. ładunki stanowiące zaledwie 36 proc. przewozów z lipca ub.r. W porównaniu z czerwcem br. wielkość ładunków zwiększyła się o ponad 12 proc.

RYNEK

Handel uspołeczniony sprzedał w lipcu towary za ponad 107 mld zł. Nadal ubywa punktów sprzedaży w handlu uspołecznionym, przybywa prywatnych. Najbardziej wzrosły zapasy napojów alkoholowych — o prawie 93 proc. Zaopatrzenie rynku było podobne do czerwca. Wzrosła podaż towarów pochodzących z inicjatywy Miejskiego

Domu Kultury — Klubu Srodowisk Twórczych w Łomży, powstaje w tym mieście fundacja edukacji artystycznej dzieci i młodzieży.

ZATRUDNIENIE

Na koniec lipca w województwie było 9751 bezrobotnych i od czerwca przybyło ich 1676. Rejonowe biura pracy dysponowały 375 ofertami pracy, czyli o 258 mniej niż w czerwcu. Zasiłki wypłacono 8667 osobom — w sumie ponad 3,6 mld zł.

I JESZCZE KILKA CIEKAWOSTEK

Na żywność mieszkańcy województwa wydali w lipcu ponad 31 mld zł, w tym na gorzalkę — ponad połowę tej kwoty. W PKO zgromadzono ponad 41 mld zł, a w bankach spółdzielczych — prawie 65 mld, co wyraźnie pokazuje gdzie mieszkają bogatsi. Najwięcej zarabiali pracownicy administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości — przeciętne wynagrodzenie miesięczne wyniosło 888,295, zaraz potem — finansów i ubezpieczeń (ponad 836 tys.) oraz oświaty i wychowania — 803,268. Najchudsze portfele mieli w lipcu: pracownicy handlu — 566,123 zł, transportu — 634,940 zł oraz kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku — 653,073 zł. O zarobkach dziennikarzy nie się w informacji nie mówi. Nic dziwnego — są one tak małe, że pracownicy WUS mieli prawo ich nie zauważyć, a handlowcom powiem tyle, że w porównaniu z dziennikarzami — zarabiają kokosy... (klos)

Pisa czystsza

Zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łomży, dr Bronisława Sikorska poinformowała nas, że w lipcu i sierpniu Sanepid dokonał całej serii badań jakości wody w rzece Pisa. Stwierdzono m.in., że jest ona nieco czystsza niż na początku tegorocznego sezonu letniego. W związku z tym dopuszczono do kąpiel, rekreacji i uprawiania sportów wódnych kąpieliska we wsiach Kozioł, Ptaki i Bałki. Jakość wody w pozostałych kąpieliskach nie uległa zmianie. (klos)

Do redakcji przyszedł starszy, zmęczony życiem człowiek. Przyniósł list. I zaczął płakać.

„Uczestnicy dyskoteki w Jezioroku (woj. łomżyńskie) w dniu 11 sierpnia br. wykonywali okazję. W nocy wybili szybę w moim garażu i po otwarciu drzwi wdarli się do środka, rabując wszystko co było — klucze do traktora, narzędzia, części zamienne i rower. Obszabrowali też traktor stojący przed domem. Tak rozbastwiona jest młodzież w gminie Piątka. To synowie rolników polskich sprawili, że nie będę mógł zebrać dojrzalego już zboża. Jestem chory, zmęczony, nie mam więc siły jeździć po targowiskach w poszukiwaniu

kluczy, narzędzi i części zamiennych oraz akumulatora. Publicznie oświadczam: nie będę zbierał tego co wyrosło

Zainwestuj w dziecko!

Jej podstawowym zadaniem jest przede wszystkim opieka nad dziećmi szczególnie uzdolnionymi, fundowanie stypendiów młodym twórcom — głównie tym, którym sytuacja materialna nie pozwala na rozwój zdolności i zainteresowań, a także — kreowanie postaw twórczych. Cele są szczytne, sądzimy więc że wśród ofiarodawców

nie powinno zabraknąć nikogo, komu nieobcy jest los małych artystów. Bliższe informacje uzyskać można w MDK-KST w Łomży, tel. 49-60. (klos)

W przeszłości widziałem 112 tys. głodujących więźniów w

siat ton zostało na pastwę losu. Ja nie dam rady.

W przeszłości widziałem 112 tys. głodujących więźniów w

Zbierajcie sami to zboże, łobuzy!

na moim polu. Jestem zrezygnowany. Za pośrednictwem „Gazety” apeluję: przyjdź łobuzy na moje pole wraz ze swymi rodzicami. Zbierzcie zboże, dokończcie dzieła rabunku. Szkoda, żeby 12 hektarów zboża, czyli kilkadzie-

niom było na pastwę losu. Ja nie dam rady. W przeszłości widziałem 112 tys. głodujących więźniów w

Sesja RM w Łomży

Jak poinformował nas przewodniczący Rady Miasta Łomży, Henryk Kapuściak — w poniedziałek, 27 sierpnia w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego w Łomży przy ul. Nowej 2 odbędzie się obrady drugiej części 5 zwyczajnej sesji rady. Początek obrad — o godz. 10 (klos)

Bez dzikich targowisk

Łomża. Tylko do 1 października handlarze będą mogli sprzedawać swój towar na ul. Długiej, Farnej, Starym Rynku i przy ul. Polowej. Decyzja Rady Miasta — wszystkie te „dzikie” targowiska będą przeniesione na targowice przy ul. Gen. Walera i ul. Nowogrodzkiej. (klos)

Pomoc szkole - nadal potrzebna

Otrzymałmy informację o rozwiązaniu Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Łomży. Wraz z nim likwidacji uległo konto, na które dokonywano wpłat na poprawienie finansowej kondycji oświaty.

Nie oznacza to jednak, że zaniknęła także idea społecznych inicjatyw na rzecz oświaty. Powstało bowiem łomżyńskie Stowarzyszenie Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Obecnie wszelkie datki należy przekazywać na tego właśnie adresata, który w PKO w Łomży dysponuje kontem nr: 45519-55938-132-1. (klos)

Sex-Shop(ka)

W prasie białostockiej ukazało się niedawno ogłoszenie, w którym Sex-Shop z Łomży oferował sprzedaż wysyłkową. By uzyskać informację należało przesłać pod wskazany adres kopertę ze znacznikiem. Wiedziony ciekawością „powiewu Zachodu” wysłałem swoje zapotrzebowanie.

Po tygodniu otrzymałem kopertę zwrotną, a w niej tę pierwszą z adnotacją „skrytka pocztowa 40 w Łomży to przedsiębiorstwo państwowe”. Informację tę potwierdziły stemple trzech łomżyńskich urzędów pocztowych.

Miał być Zachód, a okazała się... Azja! I komu to chciało się robić sex-shop(ka)?

(ba)

dlawą i hańbiącą — ale na taką po prostu zasłużyła. A. Rydzewski Jezioroko

Sprawę bada komisariat policji w Piątce, ale dziś trudno przesądzać o skuteczności tych działań, choć apelujemy serdecznie do panów policjantów o zrobienie wszystkiego co można, by sprawcy zostali ustaleni i przykładnie ukarani. Apelujemy także do władz gminy Piątka o przyjęcie z pomocą panu Rydzewskiemu. A może jego losem — byłego żołnierza AK, więźnia Oświęcimia — zainteresują się żołnierze którzy z jednostek wojskowych w naszym rejonie? Z przyjemnością o tym poinformujemy. Jedno jest pewne: zboże nie może się zmarnować. (klos)